św. Anny 12 Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.
Rok XV. Kraków, niedziela 28 sierpnia 1932 Nr. 235

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe
Cena egz. 25 gr.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rząd pruski odmówił komisji sejmowej prawa zbadania procesu bytomskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 26. 8. (Sch) Pruskie ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, że w dniu 24 bm. komisja prawnicza sejmu pruskiego zwróciła się do ministerstwa z prośbą o zwołanie na 2 i 3 września do Bytomia komisji prawniczej i oddania jej do dyspozycji sali sądowej, aktów sprawy skazanych na śmierć morderców Piecucha, oraz przedstawienia skazańców do przesłuchania. Prośbę załatwiło ministerstwo odmownie zaznaczając, że żądanie komisji wybiega poza jej kompetencje.

Przywrócenie spokoju w Bytomiu

Katowice 26. 8. (K) Z Bytomia donoszą: Dyrekcja policji wywiesiła dzisiaj na murach miasta obwieszczenia, zakazujące zatrzymywania się osobom obcym w obrębie 200 metrów od sądu i więzienia. W całem mieście panuje spokój.

Nowy konflikt konstytucyjny

Berlin 26. 8. (Sch) Prezydent sejmu pruskiego Kerrl przesłał kanclerzowi v. Papenowi pismo, w którem protestuje przeciwko stanowisku pełnomocnika komisarza Rzeszy dra Br... wedle którego komisaryczny rząd pruski nie czuje się związany uchwałami sejmu pruskiego, ani też nie poczuwa się do odpowiedzialności wobec sejmu.

Ku koalicji centrum z hitlerowcami w Prusiech

Berlin 26. 8. (Sch) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że pertraktacje centrum z narodowymi socjalistami celem utworzenia koalicji rządowej w Prusiech uczyniły znaczne postępy. Liczą się z tem, że konwent senjorów sejmu pruskiego w piątek już będzie mógł ustalić termin wyboru premjera rządu pruskiego.

Rząd Turyngji złożony z samych hitlerowców!

Berlin 26. 8. (Sch) Sejm krajowy w Turyngji wybrał dziś 34 głosami przeciw 15 nowy rząd turyngijski składający się wyłącznie z członków partji narodowo- socjalistycznej, na którego czele stanął przywódca narodowych socjalistów w Turyngji Sauckel Następnie sejm wybrał nowego prezydenta sejmu, którym został narodowy socjalista Hille.

Hitler — zdrów

Monachjum 26. 8. (Sch) Zarząd partji narodowo- socjalistycznej dementuje wszelkie pogłoski o rozstroju nerwowym Hitlera (zob. str. 15).

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Jutro:

Dokończenie artykułu prof. Balabana: Przez jedną noc na tronie polskim.

Nowa powieść w odcinku (M. Smilański: Góra Miłości).

Audiencje u Prezydenta Rzplitej

Warszawa 26. 8. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przedpołudniem biskupa pińskiego ks. Bukrabę, który złożył na ręce p. Prezydenta przysięgę. W czasie składania przysięgi obecny był p. minister WROP. Jędrzejewicz. O godz. 12 p. prezydent przyjął ambasadora włoskiego p. Vanutelli Reya, który złożył wizytę pożegnalną. W czasie audjencji p. Prezydent udekorował p. ambasadora Wielką Wstęgą orderu „Polonia Restituta". O godz. 12,45 p. Prezydent przyjął nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggi.

Wybryk młodzieży obwiepolskiej w Kielcach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 8. (Sin) Z Kielc donoszą, że u jednego z tamtejszych fotografów zniszczono na wystawie portret marszałka Piłsudskiego. Dochodzenia wykazały, że jest to wybryk młodzieży obwiepolskiej. W związku z tem aresztowano trzech studentów: Dworzaka, Krąża i Borowca. Wymienieni wynajęli dwóch ludzi do wykonania tego wybryku.

—ooo—

Oficjalny optymizm po Ottawie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 26. 8. (B) Delegacja angielska na konferencję imperjum brytyjskiego w Ottawie przybyła dziś w drodze powrotnej do Cherbourga. Po wylądowaniu członków delegacji wręczono przedstawicielom prasy komunikat o wyniku konferencji, który m. in. głosi: „Członkowie delegacji są przekonani, że zawarte w Ottawie układy doprowadzą do ożywienia handlu imperjalnego, a temsamem wywrą korzystny wpływ na życie gospodarcze państw, nie wchodzących w skład imperjum brytyjskiego. Wydarzenia ubiegłego roku wskazują, że coraz bardziej oddalamy się od punktu największej depresji konjunkturalnej. Podobne uczucie poprawy ogarnia dziś cały świat".

Masowe wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa 26. 8. PAT. Wczoraj zapadło w ZSRR. 5 nowych wyroków śmierci. W Symferopolu na Krymie skazano na śmierć 2 urzędników składów kolejowych za systematyczną kradzież. W Swierdłowsku skazano na śmierć 2 urzędników za nadużycia pieniężne. W Saratowie skazano jednego chłopa na śmierć a 31 na różne terminy więzienia do 10 lat za kradzież zboża w kolektywach. W Tyflisie odbywa się proces o kradzieże ze składów kolejowych towarów, których w samym tylko lipcu zginęło na blisko pół miljona rubli. Na ławie oskarżonych zasiadają m. in. milicjanci pilnujący wagonów.

Moskwa 26. 8. PAT. W Taszkiencie skazano na śmierć trzech byłych powstańców turkiestańskich oraz jednego duchownego oskarżonych o roztrwonienie majątku, należącego do kolektywu, 11 innych oskarżonych skazano na długoletnie więzienie.

Moskwa, 26. 8. PAT. Za kradzieże kolejowe skazano na śmierć jedną osobę w Witebsku, a jedna w Rostowie nad Donem. Za kradzież zboża skazano w rejonie urmickim jednego chłopa na śmierć, a w okręgu moskiewskim 11 chłopów na 10-letnie więzienie.

Brazylja w ogniu wojny domowej

Nowy Jork. 26. 8. (R) Wedle doniesień z Sao Paolo, powstańcy zdobywają coraz więcej zwolenników w Brazylji, a nawet w stolicy, Rio de Janeiro, gdzie na stronę powstańców przeszło wiele wybitniejszych osobistości. M. in. przyłączył się do powstańców dawny prezydent republiki Bernadez, który zorganizował armję powstańczą, liczącą 5 tysięcy ludzi. Także wielu oficerów armji lądowej i marynarki przeszło do powstańców. Na ulicach Rio de Janeiro doszło wczoraj między rewolucjonistami a wojskami rządowemi do krwawej walki, w toku której padło kilkaset osób. Wojska rządowe wystąpiły do walki z powstańcami na ulicach stolicy z karabinami maszynowemi.

Rząd chce paktować z powstańcami

Nowy Jork. 26. 8. (R) Z Rio de Janeiro donoszą, że rząd brazylijski zwrócił się do powstańców w stanie Sao Paolo z propozycją pokojowego załatwienia konfliktu. Propozycja została przez powstańców odrzucona. Minister marynarki oświadczył, że rząd opracuje nowe propozycje pokojowe, ponieważ pragnie za wszelką cenę położyć kres walce bratobójczej.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej **wody** gorzkiej **„Franciszka-Józefa"**. Żądać w aptekach i drog.

OZJASZ THON

Uwagi o zjednoczeniu sjonistycznego socjalizmu

Zaznaczam na samym początku z całym naciskiem, że nie zamierzam bynajmniej arogować sobie choćby na jedną chwilę roli mentora wobec poważnych grup w organizacji sjonistycznej. Ani nikomu morałów prawić nie chcę, ani nikomu właściwych dróg wskazywać. Jeśli jedna część — zdaje się, że znakomita większość partji — „Hithachduthu" uważała za stosowne i za dopuszczalne połączyć się z „Poale-Sjonistami" w jedną zwartą organizację, to musi się tym dojrzałym, a przeważnie nawet wysoko inteligentnym prowodyrom pozostawić odpowiedzialność wobec historji za tę decyzję. Jest pewnem ponad wszelką wątpliwość, że zamiary były i są najczystsze i że krok był bardzo dokładnie przemyślany. Dlatego też ani jedno słowo w niniejszym artykule nie zwraca swego ostrza przeciw tym, którzy zjednoczenia dokonali. Sam fakt objektywny, że znikła z organizacji sjonistycznej grupa ideowa „Hithachduth" skłania mnie do zastanawiania się, czy też dobrze się stało, czy nic, czy proces dziejowy odbudowy żydowskiej siedziby narodowej na tem zniknięciu coś zyska, czy też raczej szkodę ponosi.

Ten fakt objektywny nasuwa mi, nawet: narzuca mi kilka krytycznych uwag, z któremi się podzielić pragnę z tymi wszystkimi, którzy zgadzają się z mojemi zapatrywaniami. Nie wzywam nikogo z byłych „Hithachduthowców" do polemiki, ale wypowiadam spokojnie moje zdanie, że z powodu utonięcia tego kierunku sjonistycznego w Międzynarodówce, sjonizm poniósł szkodę, stał się uboższym, i samo dzieło odbudowy Palestyny pozbawione zostało jednej bardzo żywej barwy, jednej — powiedzmy — bardzo żywej tętnicy.

Sięgam pamięcią dawnych, bodaj-że jednak: wielkich czasów — samego początku sjonizmu na miarę i modłę wielkiego nowoczesnego ruchu wyzwoleńczego. Historyczna ścisłość każe stwierdzić, że t. z. „klasycy" sjonizmu, jak nasz Sokołów lubi nazywać pierwszych teoretyków i prowodyrów-wykonawców, byli niemal wszyscy usposobieni, czy nastrojeni socjalistycznie. Nic dziwnego: socjalizm, jako światopogląd, jako postulat etyczny, był przecież bliski naszemu sjonistycznemu ideałowi, którego zasadniczy ton znaczył: naprawa krzywdy dziejowej, dźwiganie pochylonych, bezwzględny respekt przed godnością ludzką. Zresztą — w owym czasie miał, według mocnego i pięknego słowa Bismarcka, każdy lepszy ludzki mózg choćby jedną kroplę socjalistycznego oleju, jako organiczną przymieszkę w sobie. Cóż dopiero młodzież, która rozpościera dumnie i entuzjastycznie chorągiew wolności i narodowego zmartwychwstania.

A Żydowi faktycznie socjalizm, jako ideał społecznej sprawiedliwości leży we krwi. Z pewnością nie dlatego, że Żyd Marx sformułował ostatecznie t. z. naukowy socjalizm, tylko dlatego, że go w szerokiej mierze zaprowadził w porządek społeczny — Mojżesz, a uczyli go swoiem płomiennem słowem prorocy. Niewątpliwie — nauka o świętości kapitalizmu nie płynie z żydowskiego praźródła. Jest jedną z naszych dziejowych tragedyj, żeśmy się stali — oczywista tylko w pewnym niezbyt dużym i mocno przecenionym procencie — „arcykapłanami" w złoconej świątyni kapitalizmu. Nieraz się napotyka inteligentnego antysemite, — mnie się to niejeden raz przytrafiło, — który poprostu Żydom w kapitaliźmie nie dowierza i swoją niechęć do żydostwa właśnie z tegoż skłonności socjalnych wywodzi.

Sjoniści jeszcze jednego bodźca do socjalistycznych skłonności mieli w głębokiem stęsknieniu za własną pracą fizyczną, od której nie myśmy się usunęli, tylko nas usunięto, nawet gwałtem usunięto. Żyd w najgłębszych warstwach swojej duszy — tam, gdzie się docierał do samych podstaw historycznego urobienia i kształtowania — miłuje pracę ciężką, pracę na roli. Taki był jego narodowy ideał dobrobytu i ziemskiego szczęścia doskonałego wtedy, kiedy jeszcze był na własnej ziemi, takim jest jego religijny ideał, kiedy wierzy w mesjańskie czasy. „Każdy pod swojem figowem i winnem drzewkiem". W tym sielankowo sformułowanym ideale, który każde żydowskie dziecko już zna, a którego żaden żydowski starzec nie zapomina, niema ani cienia choćby najmniejszego filaru alabastrowego, nawet tylko jakiejś prowincjonalnej giełdy...

Żydzi rwali się do pracy — odepchnięto ich brutalnie. Odegnano od ziemi i nie dopuszczono do innej pracy, którą sobie w rzemiośle i rękodziele bardzo ciężko wywalczyć musieli. Rzecz jasna tedy, że wyzwolenie narodowe, zmartwywstanie narodowe łączyło się w naszej wyobraźni odrazu z fizyczną pracą, której pragnęliśmy. Nasz Bialik znalazł dla naszego głębokiego sentymentu dla pracy odpowiednie określenie w słowie: „Dath szel Awoda" — Religja pracy. Tak jest — do tej wysokości urosło u nas umiłowanie pracy.

Temsamem musieliśmy otaczać pracę całą pieczołowitością, a to nie jest przypadkiem, że kolonje, założone przez kierownictwo sjonistycznej organizacji, są placówkami robotniczemi. Sjonizm uprawiał, że tak powiem — „Staatssozialismus", socjalizm państwowy, który bierze zasadniczo pod swoją specjalną ochronę robotę i robotnika.

Ta ideologja jednak do klasowego socjalizmu nie prowadziła, prowadzić nie mogła, bo taki odciąłby nam drogę do olbrzymiej większości narodu żydowskiego, który — jak właśnie zaznaczyłem — z powodu niechęci otoczenia, od pracy fizycznej jest oderwany. Nam jednak szło o naród, jako całość, o którym wiemy z całą pewnością, że obierze w swoim swobodnym i wolnym wyborze drogę do socjalnej sprawiedliwości, do chylenia się przed dostojeństwem ludzkiej pracy, ale który na razie żyje w takiem uwarstwowieniu, że najmniej może się identyfikować z klasą robotniczą.

Z biegiem czasu powstało pod przodownictwem wielkiej jednostki, A. D. Gordona, osobne stronnictwo, które jednak wolało większy akcent kłaść na postulat pracy, chociaż nie zamierzało urządzić się w obrębie organizacji całej, jako osobna klasa. Socjalizm tej frakcji — właśnie „Hithachduthu" — był raczej narodowym, niż klasowym, raczej propagandowym, niż bojowym. „Stam"-Sjonizm, jak nazywam zawsze sjonizm bez bliższego określenia, jest tak wpatrzony w całość narodu, że nawet akcentem żywszym nie chce wynosić tej lub innej klasy. „Hithachduth" natomiast właśnie takim żywym akcentem zaznaczył ostateczną swoją tendencję ku socjalizowaniu narodu żydowskiego na ziemi ojczystej. To była różnica, nie mała, jakby się zdawało, ale nie dzieląca. Natomiast wszystkie inne ideały naszego Odrodzenia były nam wspólne.

W niektórych nawet Hithachduth szczególnie celował. Naprzykład: w kwestji odrodzenia języka hebrajskiego, któremu sporo uwagi i energji poświęcił. I uznać należy, że niejedną zdobycz na tem polu zawdzięczamy Hithachduthowi, który nie dopuścił żadnego ślamazarnego kompromisu i podziału na dwa narodowe języki. Przedewszystkiem Hithachduth propagował myśl, że hebraizacja narodu już w diasporze się zaczyna, kiedy Poale-Sjon, idąc za „Bundem", całą diasporę po wieczyste czasy poświęcili jako niepodzielną domenę dla jiddyszyzmu.

Tak samo kooperował Hithachduth ze Stamsjonizmem w t. z. polityce krajowej, t. zn. w pracy około poprawy losu Żydów w diasporze za pomocą politycznych poczynań. Poale-Sjon takiej kooperacji nie uznali a dali w razie konfliktu między sjonizmem a socjalizmem w polityce, zawsze socjalizmowi pierwszeństwo. Poale-Sjon jawnie głosowali przy wyborach do Sejmu na kandydatów PPS, chociaż musieli wiedzieć, że ci często nie są w stu procentach t. zw. filosemitami, a już ich program ekonomiczny znaczy niemal-że ekonomiczne zniszczenie Żydów. Patrz — etatyzm! Trudno — Poale-Sjon widocznie uznają prymat klasy nad narodem, a Hithachduth orjentowało się odwrotnie — na naród, a później na klasę.

Z tego jest jasnem, że i jaką wybitną rolę spełnił Hithachduth w obrębie organizacji.

Otóż tej roli już więcej odgrywać nie będzie. Utonął w morzu Międzynarodówki. A kto kiedyś to biedne ziarenko z tych przepaścistych głębin wyłowi? Nikt sobie tego trudu nie zada, a pozostanie we firmie Poale-Sjon nazwa Hithachduth jako ostatnie słówko bez własnej treści i tendencji.

A oto pono już powstały kompromisy — stara gadka: kompromis kompromituje! — w najbardziej zasadniczych punktach. Choćby w kwestji językowej. Naród żydowski ma już dwa narodowe języki, równorzędne i równouprawnione. Nareszcie Hithachduth w to uwierzył. Długi czas wzbraniał się fanatycznie przyjąć ten artykuł wiary... Naturalnie biedna hebrajszczyzna jakoś już zostanie jak właśnie biedna krewna umieszczona w jakimś kącie. Ale jej detronizacja już jest zadecydowana. Już wolno wyrazić obawę, że w sprawie językowej, przynajmniej w „Golusie", będzie się brało świętą inspirację od „Bundu", który stał się odtąd bezwzględnie dominującym na żydowskim froncie socjalistycznym.

Co do kooperacji w sprawie wywalczania i chronienia praw żydowskich przez narodowo-żydowską politykę, to w chwili, kiedy piszę te słowa, jeszcze nie znam uchwał kompromisowych. Ale mam powód przypuszczać, że Poale-Sjon wyznaczyli kierunek spółce. Będzie odtąd około 90 proc. Żydów zwalczanych przy wyborach do ciał ustawodawczych przez resztę 10 proc. A ponieważ jest bardzo prawdopodobnem, że i tak zwana burżuazja żydowska nie będzie złączona, to mamy wszelkie widoki, że ten rozdział w historji żydowskiej autoemancypacji jest jakby zakończony. Prawda— rozczarowań na tem polu było dosyć, ale teraz chyba już tylko nastąpi niesławne zakończenie.

Możnaby o jeszcze innych dziedzinach pracy żydowskiej mówić, gdzieby się chętnie widziało Hithachduth, a dokąd już nie powróci on ze swojego morskiego grobu w Międzynarodówce. Ale to już zbyteczne. Wystarczy wypowiedzieć w jednem krótkiem zdaniu sąd o zdarzeniu w Gdańsku: Hithachduth jako żywotna siła, jako siła motorowa w sjoniźmie już nie istnieje.

Nie wiem, jak to inni odczuwają, ale ja tej straty straszliwie żałuję. Jakoś nieraz czułem się bardzo im bliski i spokrewniony...

Nowe oświadczenie Hoovera

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Waszyngton, 26. 8. (R) Dziś otwarta tu została przez prezydenta Hoovera konferencja antykryzysowa z udziałem ponad 200 czołowych przedstawicieli sfer gospodarczych i finansowych Stanów Zjednoczonych. W mowie powitalnej podniósł Hoover, że zdaniem jego najcięższy w dziejach świata kryzys mają Stany Zjednoczone już poza sobą. Ostatnie zjawiska wskazują na wyraźną poprawę. Wzrasta zaufanie i otucha nietylko w Ameryce, ale na całym świecie. Poza Ameryką poprawa jest następstwem konferencji lozańskiej. Stany Zjednoczone zmuszone jeszcze będą prowadzić na froncie agrarnym i przemysłowym energiczną walkę zanim kryzys ostatecznie będzie przezwyciężony.

Strajk 4 tysięcy pracowników miejskich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 8. (Sin) Dziś wybuchł w stolicy strajk pracowników miejskich. Przyczyną strajku jest niedotrzymanie przez magistrat przyrzeczenia wypłaty poborów lipcowych.

Strajkujący są zdecydowani nie wrócić do pracy, aż do chwili otrzymania zaległych poborów. Spokój podczas strajku nie został zakłócony. Do żadnych zajść nie doszło.

SWETRY wzory do nowego sezonu okazyjnie
W TRZECH CENACH:
4·90 6·90 9·80
JULJUSZ NACHT
Kraków, Stradom 5
Rok założenia 1897. Telefon 121-94

„Oddać władzę w ręce Hitlera!"

Jedyne wyjście dla Papena — wedle organu hitlerowskiego

Monachjum 26. 8. (Sch) Organ narodowych socjalistów „Völkischer Beobachter" nawiązując do pogłosek o zamiarach rządu v. Papena rozwiązania Reichstagu ostrzega rząd przed podobnym krokiem i dodaje, że pogłoski te rozsiewane są przez rząd celowo, aby w ten sposób skłonić do uległości te partje, które nie życzą sobie nowych wyborów. Nawiązując dalej do kwestji, poruszonej przez zbliżoną do rządu v. Papena „Deutsche Allg. Ztg.", czy w przyszłości możliwa byłaby współpraca narodowych socjalistów z obecnym rządem, „Völkischer Beobachter" pisze: **„Dziś już możemy zapewnić rząd, że niepotrzebnie oddaje się złudzeniu. Jedyne możliwe rozwiązanie kryzysu pozostaje stale takiesame: Oddać władzę w ręce Hitlera. Im wcześniej się to stanie, tem lepiej dla Niemiec".**

Papen jedzie po dekret rozwiązujący Reichstag

Berlin 26. 8. PAT. „Deutsche Allg. Ztg." donosi, że kanclerz Papen wyjedzie w poniedziałek do Neudeck, celem złożenia prezydentowi Hindenburgowi sprawozdania o sytuacji parlamentarnej. **W związku z tą wizytą kanclerz otrzymać ma od prezydenta pełnomocnictwa do rozwiązania Reichstagu.**

50 demonstracyjnych wniosków komunistycznych

Berlin 26. 8. PAT. Frakcja komunistyczna zgłosiła w Reichstagu około 50 wniosków demonstracyjnych, m. in. wniosek o votum nieufności dla rządu Papena oraz dla ministrów Gayla i Schleichera, wniosek o uchylenie dekretów wydanych przez rząd Papena oraz o amnestję dla więźniów politycznych.

Także „Rothe Fahne" zawieszona

Berlin 26. 8. (Sch) Komunistyczny organ „Rote Fahne" został zawieszony do 2 września włącznie.

Wybicie szyb w budynku sądowym i w redakcji

Berlin. 26. 8. (Sch) Ubiegłej nocy wybili nieznani sprawcy szyby w gmachu nowego sądu karnego i w filji dziennika „Berliner Lokal-Anzeiger". Kamienie, którymi dokonano czynu owinięte były w papier z napisami: „Precz z sądami doraźnemi", „Czerwony front niech żyje" i t. p. Policja sądzi, **że sprawcy rozmyślnie podszyli się pod organizację czerwonego frontu, celem wprowadzenia śledztwa na fałszywe tory.**

* * *

Hamburg 26. 8. (Sch) W Elmshorn aresztowano 6 bojówkarzy hitlerowskich, stojących pod zarzutem udziału w zamachach bombowych w Szlezwiku i Holsztynie.

Danina majątkowa w Niemczech

Berlin 26. 8. PAT. W związku z wczorajszemi naradami przedstawicieli przemysłu niemieckiego z kanclerzem Papenem, w kołach bankowych obiegają pogłoski, że rząd Rzeszy w ramach programu walki z bezrobociem przygotowuje m. in. projekt 3-4 proc. pożyczki przymusowej, względnie daniny od majątku. Pozatem zwiększony ma być obieg banknotów celem zasilenia funduszu walki z bezrobociem. Prasa zaznacza, że ze względu na stan Banku Rzeszy, zarządzenia takie nie są jeszcze jednoznaczne z inflacją.

Demonstracje przeciw ułaskawieniu gen. Sanjurjo

Madryt 26 8. (R) Prezydent Zamorra ułaskawił generała Sanjurjo, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

* * *

Madryt 26. 8. (R) Wiadomość o ułaskawieniu generała Sanjurjo wywołała w sferach ludności republikańskiej burzę protestów. W wielu miastach hiszpańskich doszło do demonstracyj, których jednak przebieg nie przybrał dotąd nigdzie poważniejszych rozmiarów. Jedynie w miejscowości Orduna w północnej Hiszpanji w toku takiej demonstracji doszło między policją a komunistami do starcia, podczas **którego jedna osoba została zabita, a kilka osób odniosło rany. Związek zawodowy w Barcelonie proklamował na poniedziałek 24-godzinny strajk na znak protestu przeciw ułaskawieniu generała Sanjurjo.**

Ostatni etap raidu dookoła Europy

pod znakiem rozgrywki polsko-niemieckiej

Berlin 26. 8. PAT. Prasa donosi, że trzeci ostatni etap lotu europejskiego odbywa się pod znakiem rozgrywki między Niemcami a Polakami. Niebezpiecznym konkurentem Niemców, który po wycofaniu się drużyny włoskiej wysunął się na czoło jest Żwirko. Między Żwirką a Niemcem Possem i Hierthem dojdzie do ostrej walki na finiszu. Wbrew doniesieniom niektórych dzienników niemieckich, że Żwirko pozostaje o dwa punkty w tyle poza najlepszymi Niemcami „Lokal Anzeiger" informuje, że **dotychczas nie ustalono ścisłych wyników obu etapów rajdu.**

Paryż. 26. 8. (B) Wszyscy uczestnicy europejskiego lotu okrężnego w liczbie 25 aparatów wystartowali z lotniska Orly do dalszego lotu dziś rano między godz. 6 a 6.30. Jako pierwszy wystartował kapitan Żwirko. Ostatni etap lotu okrężnego Paryż—Berlin prowadzi przez Deauville, Rotterdam, Dortmund, Hamburg, Kopenhagę, Goeteborg, Kopenhagę, Hamburg, Berlin — razem 2.401 km.

Paryż. 26. 8. PAT. Samoloty, biorące udział w międzynarodowych zawodach turystycznych przybyły do Deauville w następującym porządku: Seidemann godz. 6.47, **Żwirko: 6.51,** Marienfeld: 7.02, Stein: 7.05, Kleps: 7.06, Hirth: 7.10, **Karpiński: 7.11,** Massen: 7.15, Poss: 7.21, Lusser: 7.22, Junck: 7.22, Duroyon: 7.23, Dalmotte: 7.25, Anderle: 7.25, Passewaldt: 7.27, Osterkampf: 7.31, Fretz: 7.35, Nicolle: 7.38, Morzik: 7.38, Kalla: 7.38, Cuno: 7.41, **Bajan: 7.42, Gedgowd: 7.42,** Annoux: 7.54, Detro: 8.01.

Dortmund. 26. 8. PAT. Na lotnisko w Dortmundzie pierwszy przybył Seidemann, witany owacyjnie przez zebrane tłumy. Drugi wylądował Stein, **trzeci o godz. 10.31 przyleciał Żwirko, który zaraz wystartował do dalszego lotu. Wkrótce potem nadleciał Karpiński. O godz. 11.43 przybyli prawie jednocześnie Bajan i Giedgowd. Lotnicy polscy są w doskonałych humorach i dobrej formie.** Lotników witali przedstawiciele kolonji polskiej z konsulem polskim w Essen. Francuzi przybyli ostatni.

Hamburg. 26. 8. (Sch) Z 25 uczestników europejskiego lotu okrężnego, którzy dziś rano wystartowali z Orly pod Paryżem, wszyscy dotarli do Kopenhagi, z wyjątkiem lotnika czeskiego Kalli, który z powodu defektu motoru zatrzymał się w Dortmundzie. Część lotników od była już drogę do Goeteborgu i znajduje się w drodze powrotnej do Hamburga. Lotnik niemiecki Seidemann znajduje się już nawet w drodze z Hamburga do Berlina. Podczas lądowania drugi raz w Hamburgu urwała mu się ostroga u samolotu. Nie czekając na naprawę Seidemann odleciał do Berlina bez ostrogi o godz. 17.30.

Seidemann u mety

Berlin. 26. 8. (Sch) Lotnik Seidemann przyleciał jako pierwszy uczestnik lotu europejskiego do mety i wylądował na lotnisku Staaken o godz. 18.36.

Nowe dekrety

Warszawa 26. 8. (Sin) W „Dzienniku Ustaw" **ukazały się dziś od dawna zapowiadane cztery dekrety, dotyczące spraw rolnictwa. Nadto ukazała się nowela do dekretu o lichwie pieniężnej, oraz dekret, poddający naruszenie przepisów o wywozie złota zagranicę i o podatku od cukru pod przepisy ustawy karno-skarbowej.**

Znowu dwie ofiary Tatr

Zakopane. 16. 8. PAT. Przechodzący w dniu dzisiejszym Pustą Dolinką turyści **znaleźli w niej u stóp Zamarłej Turni zwłoki dwóch młodych turystów.** Zawiadomione ze schroniska na Hali Gąsienicowej Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, wyruszyło bezzwłocznie pod kierunkiem Stanisława Gąsienicy z Lasu w sile 6 wytrawnych przewodników na miejsce katastrofy, by zwłoki nieszczęśliwych ofiar znieść przez dolinę Pięciu Stawów do Roztoki, skąd odstawione zostaną do Zakopanego. Narazie brak szczegółów co do nazwisk ofiar Tatr, jak i przebiegu katastrofy. **Turyści spadli najprawdopodobniej z Zamarłej Turni i to jeszcze — jak się zdaje — we środę 24 bm. gdyż w tym dniu zauważono jakichś dwóch turystów borykających się ze stromą ścianą tej niebezpiecznej turni.**

NA MARGINESIE

Dokumenty barbarzyństwa

hakenkreuzlerów niemieckich

Ofensywa przeciwko prof. Gumbelowi, przybytkowi sztuki stosowanej w Dessau oraz wielkiemu pisarzowi Tomaszowi Mannowi

Hitleryzm niejednokrotnie manifestował, że nie chce być li tylko partją polityczną, lecz ma pretensje, by go uważano za ruch ideowy, dążący do zupełnego przeobrażenia oblicza duchowego Niemiec. Wypowiedział więc wojnę materjalizmowi etycznemu, znajdującemu wyraz polityczny w marksyźmie, zabobonowi wiary w demokrację, która ma być tylko mechanicznym zlepkiem społeczeństwa, przeciwstawia tej wierze w demokrację kult wodza, mającego moralne prawo do żądania bezwzględnego posłuchu, oraz głosi świętą krucjatę przeciwko sztuce „żydowskiej", która jest tylko rozwydrzeniem zmysłów i nie chce uznać imperatywu kategorycznego rdzennie niemieckiej potrzeby dyscypliny wewnętrznej. Pięknie brzmią te wszystkie frazesy, które jednakowoż nie znajdują żadnego pokrycia w rzeczywistości. Hitlerowcy pozyskali wprawdzie dla siebie poetę niemieckiego pochodzenia żydowskiego Arnolta (koniecznie przez „t", a nie przez „d"!) Bronena, którego przodkowie pochodzą od Żydów z Oświęcimia, a następnie wprzęgli w swój rydwan starego kabotyna Hansa Ewersa, ułożyli listę proskrypcyjną poetów niemieckich i na tej liście umieścili elitę umysłową Niemiec współczesnych, ale jakegoś programu zasadniczej przebudowy psychiki niemieckiej jałowy i nieproduktywny w swej istocie hitleryzm stworzyć nie zdołał. Ma wprawdzie już całą falangę skrybentów z młodym poetą Johstem na czele, który swego czasu całował po rękach „Żyda" Reinhardta, prosząc go o wystawienie jednego ze swych dramatów, chorujących na nieuleczalną czkawkę gadatliwości, ale napróżno domagano się od tych apostołów „trzeciej Rzeszy niemieckiej" sprecyzowania obrazu przyszłości duchowej narodu niemieckiego. Teraz dopiero mamy do zanotowania cały szereg zjawisk, które służyć nam mogą za najlepszą ilustrację tego, czego się Niemcy spodziewać mają, gdy Hitler dojdzie do władzy.

Pierwszem wydarzeniem jest odebranie przez badeńskie ministerstwo oświaty prawa nauczania profesorowi uniwersytetu w Heidelbergu Gumbelowi za wykład, który obraził rzokomo niemieckie uczucie narodowe. Profesor Gumbel, znany historyk i autor kilku książek („Zwei Jahre Mord", „Vier Jahre Mord", „Verräter verfallen der Feme"), w których zebrał rozrzucone po całych Niemczech materjał tyczący się mordów, dokonywanych przez bandytów hakenkreuclerowskich i dał nam bilans krwawego żniwa ich teroru politycznego, wygłosił przed kilku tygodniami przed akademikami socjalistycznymi odczyt, zdecydowanie pacyfistyczny. Prof. Gumbel, który wojnę światową przebył na froncie i poznał całą jej grozę, wystąpił w swym odczycie przeciwko gloryfikowaniu wojny w pomnikach publicznych. Na tych pomnikach figurują po większej części nagie postacie kobiece z liściem wawrzynu w ręku. Należałoby raczej — wywodził prof. Gumbel — dać tym postaciom do ręki burak jako symbol czasów wojennych. Głód stanowił bowiem powszechne i najgłębsze przeżycie tej „wielkiej" epoki, która przeżyła wojnę światową. Udało się kilku studentom hitlerowskim wkraść się na to zgromadzenie i sfałszować tekst przemówienia odważnego pacyfisty niemieckiego. Rozumie się, że hakenkreuzlerzy uderzyli natychmiast na alarm i ze wszystkich stron otworzyli ogień na tego „zdrajcę stanu". Senat akademicki pod presją studentów narodowo-socjalistycznych utworzył komisje śledczą, ale zanim jeszcze ta komisja ukończyła badanie, oświadczył narodowo - socjalistyczny poseł Rupp: „Obojętną jest rzeczą, jak rozstrzygną tę sprawę profesorowie — my naprawimy to, co oni ewentualnie zaniedbać zechcą. Dla Gubela i towarzyszy niema miejsca w „trzeciej Rzeszy". Jeśli nie uczyni się zadość naszemu życzeniu, będzie można Gumbela już dnia 1 sierpnia pogrzebać". Senat uniwersytecki nie czekał tej chwili, aż się prof. Gumbela pogrzebie, lecz udzielił mu dymisji. Dla lepszej charakterystyki całej tej sprawy warto jeszcze podkreślić, że prof. Gumbel nie był nawet obecny podczas całej tej nagonki na jego osobę, bawi bowiem teraz w Stanach Zjednoczonych, gdzie zaproszony został na szereg odczytów. Z Ameryki ma prof. Gumbel przyjechać do Paryża, gdzie w Sorbonie wygłosi również kilka odczytów.

Ofensywa więc przeciwko nauce udała się, ale niemniej udaną jest ofensywa przeciwko sztuce. Przed 9-ciu laty założył w Jenie znany architekt niemiecki prof. Gropius, który swego czasu na międzynarodowej wystawie architektury w Paryżu uzyskał złoty medal i zwrócił na siebie powszechną uwagę, szkołę sztuki stosowanej. Ponieważ w Jenie, w owych Atenach niemieckich, zaczęli grasować barbarzyńcy hakenkreuzlerowscy, przeniósł prof. Gropius swoją szkołę do Dessau i wybudował tam prześliczny gmach, który zasłynął jako „Bauhaus" na całym świecie — jako centrum sztuki. Szkoła tej sztuki stosowanej ściągać zaczęła uczniów ze świata całego. Nauka obliczona jest na trzy lata: w pierwszym roku wykłada się ogólne podstawy sztuki, w drugim zaznajamia się wychowanków z podstawami rzemiosła artystycznego, a w trzecim daje się niejako syntezę sztuki stosowanej. Wystawy „Bauhaus" zdobyły sobie uznanie świata całego. Nieszczęście jednakowoż chciało, by konkurent prof. Gropiusa, który teraz wprawdzie już uczelnią w Dessau nie kieruje, ale dalej bardzo żywo nią się interesuje, znany swego czasu architekt niemiecki prof. Schulze-Naumburg, obecnie gorący zwolennik Hitlera, chciał załatwić swe porachunki osobiste i rozpętał na gonkę przeciwko „Bauhausowi" w Dessau. Gdy hakenkreuzlerzy weszli do Rady Miejskiej w Dessau jako najsilniejsza frakcja, zaczęli domagać się nietylko zamknięcia „Bauhausu", lecz jego zupełnego zdemolowania jako przybytku sztuki orjentalnej, a więc niezgodnego z „duchem niemieckim". Do barbarzyńców hakenkreuzlerowskich przyłączyli się i ludowcy niemieccy, a w ten sposób powstała w Dessau większość, która uchwaliła zamknąć uczelnię. Wprawdzie hakenkreuzlerzy nie osiągnęli wszystkiego, albowiem nawet prawicowa większość rady miejskiej w Dessau nie zgodziła się na zdemolowanie „Bauhausu", ale ta uchwała jest dokumentem barbarzyństwa i policzkiem wymierzonym przeciwko kulturze niemieckiej.

Trzecim dokumentem hańby hakenkreuzlerowskiej jest nagonka rozpoczęta przeciwko Tomaszowi Mannowi. Wielki ten pisarz niemiecki, który swego czasu był bożyszczem prawicy, albowiem wtenczas nie był wcale przyjacielem republiki niemieckiej, lecz opłakiwał zmierzch cesarstwa Hohenzollernów, później zmienił front, zrozumiał doniosłość dla kultury niemieckiej republiki demokratycznej, zerwał stanowczo ze swym arystokratyzmem apolitycznym i stanął w pierwszym rzędzie bojowników o wolność ducha w Niemczech. Nie ulakł się teroru, lecz niejednokrotnie miał odwagę w ostrych i namiętnych słowach piętnować chamstwo, barbarzyństwo i zdziczenie umysłowe hakenkreuzlerów. Prasa hitlerowska z osławionym Drem Goebbelsem na czele odpowiedziała huraganem obelg, miotanych przeciwko największemu współczesnemu pisarzowi niemieckiemu. Ostatnio berliński organ hakenkreuzlerów „Der Angriff" w artykule p. t. „Ein deutscher Dichter? Der Fall Tomas Mann" nazywa go wprost zdrajcą stanu, ponieważ Mann podpisał wraz z Rollanden, Barbussem, Einsteinem, Wellsem odezwę, wzywającą elitę umysłową świata całego do wzięcia udziału w kongresie antywojennym. Goebbels pisze, że „jest koniecznością naszych czasów, by koniec położyć zdradzieckiej działalności subjektów literackich, nawet jeśli są laureatami Nobla". Dla Goebbelsa jest Tomasz Mann — subjektem literackim. Komentarze są to chyba zbyteczne. (-sl)

Instytut lekarsko-kosmetyczny Dr. Kosta
B. asyst. Klin. Prof. Dr. Josepha w Berlinie
SPECJALISTY CHORÓB SKÓRNYCH
RONTGEN — DJATERMJA — LAMPA KWARCOWA
Kraków, Kapucyńska L. 3
zaś w piątki i soboty
Katowice, Młyńska L. 2

TEATRY KINA

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „KRÓLOWEJ PRZEDMIEŚCIA". Ulubiony w Krakowie wesoły i melodyjny wodewil Konstantego Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia" zakończy obecny sezon teatru im. Słowackiego i dany będzie na ostatnich przedstawieniach wieczornych po cenach zniżonych od dnia dzisiejszego do środy przyszłego tygodnia włącznie. „Królowa Przedmieścia" zostanie również odegrana na ostatniem popołudniowem przedstawieniu obecnego sezonu, po cenach najniższych, tj. jutro w niedzielę. Ostatnie przedstawienia „Królowej Przedmieścia" będą jednocześnie pożegnalnemi występami ulubieńców krakowskiej publiczności artystów naszej sceny p. Zaklickiej, Nowakowskiej, Dąbrowskiego, Fabisiaka, Michalaka i Szyndlera, którzy opuszczają Kraków.

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11). Dziś premjera komedji ze śpiewami p. t. „Jak się pozbyć teściowej? Sztuka pełna humoru z L. Jungwirthem i A. Grimingerem na czele. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia".

Niedziela 3'30 pop. i 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11)

Sobota 8'30 wiecz.: „Jak się pozbyć teściowej?"..

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niech żyje wolność!" (Rene Claire, Henryk Marchand).

ADRIA: „Na dworze króla Artura".

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Małżeństwo" (Brygida Helm).

PROMIEŃ: „Naszyjnik królowej" (Diana Karenne) przeróbka dzieła Al. Dumasa.

SŁOŃCE: „Skazaniec ze Stambułu" (Betty Aman)

SZTUKA: „Na śliskiej drodze" (Dorothy Jordan) i Kusociński zwycięzcą.

UCIECHA: „Flip i Flap w legji cudzoziemskiej"

WANDA: „Patrol" (Rynard Barthelmes, Douglas Fairbanks).

Stulecie śmierci genjalnego fizyka francuskiego

Dnia 24 bm. upłynęło sto lat od śmierci genjalnego fizyka francuskiego Mikołaja Leonarda Sadi Carnota. Gdy Carnot zmarł dnia 24 sierpnia 1832 r. na cholerę, był zupełnie nieznany. Ogłosił w r. 1824 małą książeczkę, która dopiero w 25 lat później przyniosła mu pośmiertną sławę światową. Okazało się bowiem, że Sadi Carnot był twórcą termodynamiki. Znowu w 25 lat później ogłosił brat zmarłego fizyka francuskiego, Hippolyte Carnot drugie wydanie broszury brata i dołączył do niej krótką biografję i dotychczas drukiem nieogłoszony jego dziennik.

Teraz dopiero dowiedział się świat, że zmarły w 36 roku swego życia Sadi Carnot, był poprzednikiem Roberta Mayera i jeszcze przed Mayerem i Helmholzem odkrył prawo zachowania energji i stał się twórcą termodynamiki.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kryminał dla kupców

Wchodzący w życie z dniem 1 września br. nowy polski kodeks karny przewiduje znaczne zaostrzenia sankcyj karnych w ochronie wierzytelności prywatnych, jak również wprowadza, nieznane dotychczas w żadnej dzielnicy państwa, kary za stwierdzenie nieprowadzenia ksiąg przez jednostki, obowiązane na mocy ustawy, do prowadzenia ksiąg. Sprawę tę reguluje obecnie art. 280 kodeksu karnego w następujący sposób: „Kto, będąc obowiązany z mocy przepisów do prowadzenia księgowości kupieckiej wcale jej nie prowadzi, lub prowadzi ją wadliwie, podlega karze aresztu do 6-ciu miesięcy, lub grzywny". Dotychczas, jak wiadomo, żaden z czterech kodeksów handlowych, obowiązujących na terenie naszego kraju nie przewidział specjalnych sakcyj karnych w wypadku nieprowadzenia ksiąg lecz jedynie nakładał na pewne kategorje firm obowiązek prowadzenia ksiąg. Obowiązująca na terenie Małopolski ustawa handlowa austrjacka z r. 1862 zawiera postanowienia karne dla firm, nieprowadzących ksiąg handlowych, a obowiązanych z mocy przepisów prawnych do prowadzenia ksiąg, jedynie w tym wypadku, o ile do majątku danej firmy otwarte zostało postępowanie ugodowe lub też konkursowe. Do czasu zatem normalnego funkcjonowania danej firmy mogła ona nieprowadzić ksiąg handlowych, mimo, iż obowiązana była w tym kierunku z mocy przepisu, a jednak nie była narażona na niebezpieczeństwo sankcyj karnych. Obecnie każda firma, obowiązana do prowadzenia ksiąg handlowych, będzie musiała obowiązkowi temu zadość uczynić pod rygorem więzienia. Jak wiadomo, w myśl obowiązującej w Małopolsce ustawy handlowej z r. 1862, do prowadzenia ksiąg handlowych obowiązane są wszystkie przedsiębiorstwa, wciągnięte do rejestru handlowego, a więc spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie, kupcy obowiązani do wykupienia świadectwa przemysłowego pierwszej kategorji oraz przemysłowcy obowiązani do wykupna świadectw przemysłowego od I. do V. kategorji. Rzemieślnicy, jako nie wpisani do rejestru handlowego nie są obowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych.

Wszyscy kupcy i przemysłowcy zatem, którzy wpisani są do rejestru handlowego winni obecnie zaprowadzić księgi handlowe, o ile nie chcą się narazić na konsekwencje karne. Uproszczone księgi handlowe nie są uważane za prawidłowo prowadzone.

Zagrożenie karnemi represjami uchylania się od obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych stwarza zatem nowe ciężary dla kupiectwa. Trudno wymagać od kupiectwa, niszczonego obecnie specjalną polityką fiskalną i administracyjną rządu i władz podatkowych, aby zdobyło się na wysiłek zaprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Nie jest to bowiem jedynie kwestja udoskonalenia organizacyjnego przedsiębiorstwa. Przygniatająca większość naszych kupców, nieprowadząca dotychczas ksiąg handlowych nie zna się albo w zupełności, albo też tylko w małym stopniu na prawidłowej księgowości. Kupiec zatem, który będzie obecnie chciał uniknąć kary więzienia, zmuszony będzie nająć buchaltera i to nie przygodnego, ale kwalifikowanego, któryby kwalifikacjami swemi dał gwarancję prawidłowego prowadzenia ksiąg. Jest to wysiłek finansowy i zakrawa na krwawą ironję fakt iż mimo katastrofalnej pauperyzacji kupiectwa polskiego, są w Polsce jeszcze jednostki uważające za możliwe, czy wskazane, dalsze obciążenie kupiectwa nowemi obowiązkami organizacyjno-finansowemi. Uznajemy w zupełności konieczność prawidłowego prowadzenia ksiąg. Księgowość w przedsiębiorstwie jest wyrazem jego nowoczesnej techniki organizacyjnej. Ale w żadnem państwie nie próbowano jeszcze zmusić przedsiębiorcy do zastosowania pewnych zdobyczy techniki organizacyjnej prowadzenia przedsiębiorstwa — batem represyj karnych. Przyjęcie pewnych form organizacyjnych w przedsiębiorstwie handlowem, czy też przemysłowem jest konsekwencją rozwoju tego przedsiębiorstwa, nie narzuconą przedsiębiorstwu „ukazem" administracyjnym, lecz wynikłą z dobrej woli, z świadomości przedsiębiorcy, iż zastosowanie tej nowej formy organizacyjnej leży na linji rozwoju przedsiębiorstwa. Księgowość prawidłowo prowadzona w przedsiębiorstwie handlowem jest dowodem osiągnięcia pewnego stopnia kultury organizacji gospodarczej w tem przedsiębiorstwie. O ile społeczeństwo samo nie doszło jeszcze do tego stanu rozwoju kultury organizacji gospodarczej, — to żaden „ukaz" administracyjny, żadne sankcje karne nie wtłoczą mu sztucznie tej kultury. Kultura gospodarcza, jak każda kultura, kształtuje się zwolna w atmosferze dobrobytu i wolności. Czy można dziś mówić o dobrobycie społeczeństwa, a w szczególności handlu w Polsce?

Jeszcze jedna uwaga. Art. 280 kodeksu karnego przewiduje wyraźnie, iż karze więzienia podlega również ten, kto „prowadzi księgowość wadliwie". Co ma oznaczać pojęcie „wadlowości" prowadzenia ksiąg? Z dotychczasowej praktyki naszych władz skarbowych wiemy niestety, iż najdrobniejsze uchylenie, brak podkreślenia atramentowego etc. wystarczało do dyskwalifikacji księgowości w danem przedsiębiorstwie. Dotychczas kosztowało to danego przedsiębiorcę jedynie przeklasyfikowanie stawki podatkowej, a zatem większe świadczenia pieniężne. Obecnie taki „dowód" wadliwego prowadzenia ksiąg będzie karany więzieniem do 6-ciu miesięcy.

Artykuł 280 nowego kodeksu karnego jest niebezpieczną bronią w ręku władz skarbowych. Wydaje się, że władze te zwolna dochodzą do przekonania, że z wyniszczonego kupiectwa nie da się już wydusić olbrzymich kontrybucyj podatkowych. Ale polityka niszczenia kupiectwa musi być utrzymana. Tylko, że do kontrybucyj podatkowych dochodzą obecnie kary więzienne.

Rzecz trąci średniowieczem. **Vir.**

KRONIKA KRAJOWA

Doniosłe zmiany w ubezpieczeniach społecznych?

Ze sfer dobrze poinformowanych sygnalizują, że w systemie administracji ubezpieczeń społecznych, a przedewszystkiem w kasach chorych, nastąpią w najbliższym czasie bardzo zasadnicze i doniosłe zmiany.

Zmiany te, przygotowane przez czynniki decydujące, zmierzają do uproszczenia i potanienia administracji, a zarazem do wzmocnienia lecznictwa i świadczeń na rzecz ubezpieczonych.

Wedle tych zamierzeń, stanowiska dyrektorów okręgowych kas chorych mają zająć lekarze naczelni tych instytucyj, podczas gdy wszelkie agendy biurowe podlegać będą kierownikom poszczególnych wydziałów.

Zarazem bardzo intensywnie rozważana jest sprawa odbudowy samorządu w kasach chorych, rządzonych obecnie przez komisarzy rządowych, a właściwie przez dyrektorów, których działalność czasami nie cieszy się uznaniem władz nadzorczych.

Wybory do kas chorych odbyłyby się już w niedalekiej przyszłości. **Pierwsza ich serja przypadłaby na Małopolskę. Odbyłyby się one jeszcze w r. b. wedle przepisów wyborczych dla kas chorych obecnie jeszcze obowiązujących.**

Sfery rządowe pragną w ten sposób pozbyć się ciężkich obowiązków, połączonych z komisarycznemi rządami w kasach chorych i przerzucić ten ciężar na barki władz autonomicznych, wyszłych z wyborów. **Wobec tych wyborów zachowa się rząd najzupełniej bezstronnie.**

Normalizacja przemiału żyta

Ministerstwo spraw wewnętrznych wysunęło projekt rozporządzenia o normalizacji przemiału żyta, które w niedługim czasie ukaże się w „Dzienniku Ustaw".

Rozporządzenie wprowadzi następujące standarty mąki dla potrzeb rynku wewnętrznego:

1) „żytnia pytlowa I gatunek 0'55", stanowiąca nie wyższy ponad 50 procent wymiał z ziarna standartowego;
2) „żytnia pytlowa I gatunek 0'65", stanowiąca nie wyżej jak 65-procentowy wymiał z ziarna standartowego;
3) „żytnia II gatunek", zwana także sitkową, stanowiącą dalszy nie wyżej jednak niż 70-procentowy wymiał z ziarna żyta standartowego, przemielanego na wyższe gatunki mąki;
4) „żytnia razowa", stanowiąca nie wyższy niż 95-procentowy wymiał z ziarna standartowego, oraz
5) „żytnia poślednia", stanowiąca dalszy ponad 70-procentowy wyciąg z ziarna standartowego. Odciąganie mąki w pierwszym, drugim i czwartym punkcie będzie niedozwolone.

Przemiał żyta według innych norm, niż te które zostały powyżej wymienione, będzie zakazany, z wyjątkiem przemiału dla własnego użytku, dla celów eksportowych wskazanych przez władze wojskowe, oraz na skutek potrzeb specjalnych, uznanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Przemiał ten nie będzie podlegał ograniczeniom.

Zakazane natomiast będzie używanie mąki żytniej, nieodpowiadającej powyżej wyszczególnionym normom, w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku, zwłaszcza do wypieku chleba.

Władze administracji ogólnej, w celu kontroli przestrzegania omawianych norm podziału, będą upoważnione do żądania potrzebnych wyjaśnień od osób i zakładów, zajmujących się przemiałem żyta w celach przemysłowych, handlujących mąką żytnią, przetwarzających w celach przemysłowych mąką żytnią na pieczywo i artykuły spożywcze.

Frank złoty na poczcie

Jak się dowiadujemy, ministerstwo komunikacji ustaliło wartość franka złotego w międzynarodowym obrocie pocztowym i w ruchu telefoniczno-telegraficznym na 12 fnk. zamiast dotychczasowych 10 fnk.

Rozszerzenie robót szosowych

W ministerstwie komunikacji prowadzone są obecnie rokowania z jedną z firm krajowych w sprawie rozszerzenia robót szosowych na magistrali Kraków—Zakopane, oraz Kraków—Śląsk—Zagłębie Dąbrowskie—Warszawa.

Ponadto omawiane są kwestje naprawy dróg, prowadzących z Warszawy do Brześcia i z Warszawy przez Radzymin do Wyszkowa, oraz drogi z Warszawy przez Zegrze do Modlina.

Zbiory — średnie

Według raportów otrzymanych przez ministerstwo rolnictwa zbiory wypadły w bieżącym roku

SKÓRZANA PAPIEROŚNICA
dla palaczy tutek (gilz)
ALTESSE
MOKKA PEŁNOWATKI
Jako premja za 50 wieczek 1261kr

lepiej niż średnio. Nawet na terenach dotkniętych klęską róży stan zbiorów nie jest gorszy niż średni.

—ooo—

KRONIKA ZAGRANICZNA

Anglja—Polska

W kołach angielskich finansistów coraz żywiej komentowana jest możliwość ożywienia stosunków gospodarczych polsko-angielskich w oparciu o port gdyński. W sferach tych utrwala się przekonanie, że Gdynia umożliwi angielskiej ekspansji ekonomicznej stworzenie nowych podstaw, co dotychczas natrafiało na trudności z uwagi na dominujące stanowisko niemieckich portów na Bałtyku. Wzmożenie stosunków gospodarczych angielsko-polskich będzie mogło nastąpić z chwilą utworzenia strefy wolnocłowej w Gdyni, w której będzie mógł powstać wielki ośrodek przeładunkowy dla towarów angielskich, przeznaczonych na Wschód. Oznaczałoby to poważny rozwój tranzytu towarów angielskich przez Polskę.

Rokowania handlowe Anglji

Korespondent londyński paryskiego „Le Temps" donosi, że najbliższe rokowania Anglji rozpoczną się z Danją, Norwegją, Szwecją, Francją, Niemcami i Argentyną.

Podstawą rokowań ma być zasadniczo klauzula największego uprzywilejowania. Rokowania te będą konsekwencją zakończonej ostatnio konferencji w Ottawie.

Przydział dewiz w Rzeszy we wrześniu — 50 proc.

Donoszą z Berlina, że przydział dewiz dla importerów we wrześniu br. wynosić ma, podobnie jak w sierpniu, 50 proc. zasadniczego zezwolenia.

Haussa na rosyjskie papiery w Berlinie

Onegdaj dała się zauważyć na giełdzie berlińskiej silna haussa w dziale papierów rosyjskich, wywołana pogłoskami o zamierzonej jakoby przez Sowiety spłacie długów przedwojennych z okazji rozpoczynających się wkrótce pertraktacyj o umowy handlowe ze Stanami Zjednoczonemi i Francją.

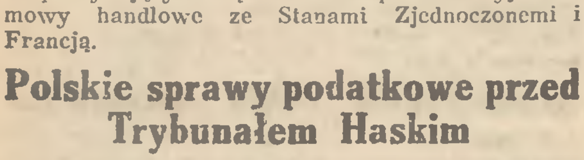
Polskie sprawy podatkowe przed Trybunałem Haskim

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrzy na jesieni bieżącego roku jedną z licznych skarg księcia Pszczyńskiego w sprawie wymiaru podatku dochodowego przez władze skarbowe województwa śląskiego. Ogółem znajduje się obecnie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym 6 skarg ks. na Pszczynie przeciwko wymiarowi podatku dochodowego za lata 1924—1929.

Niezależnie od procesów przed N. T. A. w Warszawie, odbędzie się przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości w Hadze proces o podatki ks. Pszczyńskiego. Po wniesieniu przez ks. Pszczyny skargi do Ligi Narodów w sprawie wymiaru podatkowego, skorzystał rząd niemiecki z art. 72 Konwencji genewskiej, dotyczącej Górnego Śląska i wniósł o podatki księcia na Pszczynie skargę przeciwko Polsce do Trybunału Haskiego.

Rzecznikiem prawnym ks. Pszczyny przed trybunałem haskim jest głośny prawnik niemiecki, prof. Kaufmann. Aż do chwili rozstrzygnięcia sporu podatkowego przez N. T. A. w Warszawie, oraz przed trybunał międzynarodowy w Hadze, sporna suma podatkowa, idąca w miljony, nie może być ściągnięta.

Pełnomocnikiem ks. Pszczyńskiego w administracji majątków jest b. minister Spraw Zagr. Rzeszy niemieckiej, Curtius.



SOBOTA, 27 SIERPNIA.

Kraków (312,8) 11,58—12,10 sygnał czasu, hejnał, 12,10—12,20 przegląd prasy, 12,40—12,45 komunikat meteorologiczny, 12,45—14 płyty, 15—15,10 komunikat gospodarczy, 15,10—15,30 płyty, 15,30—15,40 wiadomości wojskowo-strzeleckie, 15,40—16,05 słuchowisko dla dzieci i młodzieży „Gdzie szumią fale Bałtyku" w opr. Zarembiny, 16,05—16,35 płyty, 16,35—16,40 komunikat dla żeglugi i rybaków, 16,40—17 odczyt z Warszawy, 17—18 koncert popołudniowy orkiestry R. P. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, 18—18,20 „Na zbaraskich bastjonach" — prof. Jan Liwczyński, 18,20—18,45 reportaż z Mennicy Państw.: „Jak powstaje złoty", 18,45—19,15 muzyka taneczna, 19,15—19,30 rozmaitości, komunikaty, 19,35—19,45 dziennik radjowy, 19.45—20 „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia" — Dr. Jan Reguła, 20—21,50 koncert wieczorny Filharmonji Warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota, Janusz Popławski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.), w przerwie feljeton z cyklu „Na widnokręgu", 21,50—21,55 dziennik radjowy, 21,55—22 wiadomości bieżące, 22,05—22,40 utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza, 22,40—22,50 wiadomości sportowe, 22,50—24 muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,58—19,45 p. Kraków, 19,45 „Książka rolnicza", 20—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58—16,20 p. Kraków, 16,20 skrzynka pocztowa dla dzieci, 16,40—19,45 p. Kraków, 19,45 feljeton sportowy, 20—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11.58—15,25 p. Kraków, 15,25 „Wśród książek", 15,40—16,40 p. Kraków, 16,40 audycja dla chorych, 17 koncert, 18—19,45 p. Kraków, 19,45 listy i programy, 20—24 p. Kraków.

Medjolan (331,4) 11,15 muzyka popularna, 14 płyty 17 muzyka taneczna, 20,45 rozmaitości, 22 muzyka taneczna.

Hamburg (372.2) 11.45 koncert, 13.15 płyty, 16,30 muzyka popularna, 17,55 audycja wakacyjna, 18,35 odczyt, 19,20 kabaret instrumentalny, 20 koncert z Monachjum, 20,40 koncert z Berlina, 22,20 muzyka taneczna.

Rzym (441,2) 13 muzyka lekka, 17,30 koncert so listy, 20.45 „Nieszpory sycylijskie" opera Verdiego.

DOM SPEDYCYJNY KAROL SZAMROT znajduje się obecnie RYNEK 32 LINJA C-D tel. 12344-13872

Znany pacyfista francuski walczy o rehabilitację

Guilbeaux przed sądem wojskowym. — Kim był „tajemniczy porucznik?"

Donieśliśmy już, że Henri Guilbeaux zjawił się nagle w Paryżu i sam się oddał w ręce sprawiedliwości. Guilbeaux został swego czasu zaocznie skazany na karę śmierci, za zdradę stanu. Ponieważ wyrok wydał wówczas trybunał wojenny, Guilbeaux stanął przed trybunałem wojskowym. Pierwsze posiedzenie tego trybunału już się odbyło. Obrońca Guilbeaux'a wniósł, by aż do załatwienia sprawy wypuszczono oskarżonego na wolną stopę, ale trybunał do tego żądania się nie przychylił.

Przed wyjazdem do Paryża miał Guilbeaux wywiad z pewnym dziennikarzem, niemieckim, z którego to wywiadu przytaczamy następujące szczegóły.

Guilbeaux znany był jeszcze przed wojną jako tłumacz Rilkego na język francuski i jako orędownik porozumienia niemiecko-francuskiego. W kwietniu 1915 r. po odbyciu służby wojskowej opuścił za legalnym paszportem Francję i osiadł w Genewie. W Szwajcarji powstała w tym czasie pierwsza, żeby się tak wyrazić wspólnota europejska, grupująca się koło Romain Rollanda. Guilbeaux zakłada czasopismo „Demain", którego stałym współpracownikiem był Rolland. Wchodzi wtenczas w kontakt z Leninem i pozyskuje go jako współpracownika swego pisma, a następnie towarzyszy mu w plombowanym wozie w jego podróży przez Niemcy do Rosji.

Z początkiem r. 1918 powstaje we Francji gwałtowna kampanja prasowa przeciwko czasopismu „Demain", którego pacyfizm był nie na rękę militaryzmowi francuskiemu. Wtenczas miała miejsce afera wielce tajemnicza, która dotychczas nie została wyjaśniona. Gustaw Herve ongiś wydawca pacyfistycznego i bardzo radykalnego tygodnika „La Gue Sociale", zwany „generałem" z powodu energicznego tonu swych wystąpień, otrzymał od pewnego nieznajomego kilka kwot pieniężnych na propagandę pacyfistyczną. Nieznajomy ów podpisał w liście do Hervego „le lieutenant". Herve ogłosił ten list „porucznika". Policja polityczna poszukiwała owego porucznika, ale bez rezultatów.

Guilbeaux poznaje w Genewie niejakiego Karola Hartmana, Alzatczyka, obywatela francuskiego i amerykańskiego, i konsula, jakiejś małej republiki amerykańskiej. Ów Hartman przedłożył dokumenty, z których wynikało, że jest owym „porucznikiem", poszukiwanym przez wywiad francuski, i upoważnił swego rozmówcę do opublikowania tajemnicy. Wtenczas Guilbeaux wydaje broszurę pt. „Le General et le lieutenant", która zawiera korespondencję między Hartmanem a Hervem. Po ogłoszeniu tej broszury oskarżono Guilbeauxa i Hartmana o zdradę stanu. Rozprawa trwała tylko przez 10 minut, przesłuchiwano szpiegów francuskich, którzy przedłożyli szereg dokumentów sfałszowanych. Guilbeauxa i Hartmana zasądzono dnia 31 lutego 1919 roku zaocznie na karę śmierci. Guilbeax dowiedział się o tym wyroku w Moskwie i sam Cziczerin pokazał mu depeszę radjową. Hartmana więcej nie widział, ani nie słyszał o nim.

Przed dwoma laty aresztowano w Alzacji jakiegoś Karola Hartmana, starca 75-letniego, który po 60 latach pobytu w Ameryce wrócił do miasteczka rodzinnego Nordheim. Musiano wówczas Hartmana wypuścić na wolność, ponieważ wykazał, że przez cały czas nie opuścił Ameryki. Wtenczas wszyscy się pytali, kto był owym „porucznikiem", który ukrywał się pod pseudonimem Hartmana. Tajemnicy tej dotychczas nie wyjaśniono. Guilbeaux jest zdania, że policja nasłała na niego prowokatora, który przedstawił się jako „Charles Hartman".

Teraz Guilbeaux zrezygnował już ostatecznie, by się dowiedzieć, kim był ów „fałszywy Hartman", ma bowiem jedno tylko życzenie, by się zrehabilitować i móc mieszkać w swej ojczyźnie francuskiej. Przed trzema laty zwrócili się wybitni poeci i ludzie nauki z Henrykiem Mannem i Einsteinem na czele z odezwą, domagającą się rehabilitacji nawskróś uczciwego pacyfisty francuskiego.

Po powrocie z Moskwy osiadł Guilbeaux w Berlinie, gdzie żył z pióra, przymierając właściwie z głodu. Gdyby był szpiegiem niemieckim, lub działaczem bolszewickim, jak utrzymywał niedawno nasz czcigodny „Kurjerek", nie musiałby chyba znosić takiej nędzy. Guilbeaux wciąż tęsknił za Francją, aż wreszcie zdecydował się do niej wrócić. Jest przygotowany na długie więzienie, wie bowiem, że sprawę jego musi naprzód rozpatrzeć sąd wojenny, który najprawdopodobniej uzna się za niewłaściwy. Wtenczas dopiero sprawa dostanie się przed ławę przysięgłych, której werdyktu uwalniającego oczekuje z całą pewnością.

„A cóż będzie, jeśli wyrok śmierci zostanie zatwierdzony?"

Guilbeaux uśmiecha się. „Wtenczas ujmie się za mną cała Francja".

NADESŁANE

Lekarz chorób nerwowych
Dr Zygmunt Thur
Kraków-Podgórze, Krakusa 8, tel. 117-65
powrócił i ordynuje od 3—5.

A. DANZIG-krawiec
Kraków, Senacka 9, II. p. — Telefon 180-58
powrócił

Cerata, dywany, linoleum
M. Halpern, Kraków, Poselska 18.

Pryw. Szkoła muzyczna
Prof. Marji Br. Closmann, czł. P. Z. M. P.
Starowiślna 21/II. 11—6
Fortepian wszystkie stopnie, przedm. teoret., końcowe egzam. pod przewodn. Prof. Dr. REISSA.
Kursa języków: niem., ang., franc.; dla starszych kurs 6-cio miesięczny.

Na górze Cofim

Młoda instytucja naukowa przynosząca zaszczyt wiedzy żydowskiej. — Osobliwości Bibljoteki Narodowej. — Archiwa dla najnowszej historji żydowskiej. — Pierwsza hebrajska botanika. — Cuda przyrody palestyńskiej. — „Zaraza jerychońska". Jeszcze ciągle brak katedry Biblji. — Zawiązek wydziału medycznego?

Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie jest młodą instytucją naukową. A jednak po 7 latach istnienia może poszczycić się niejedną pozycją naukową, niejedną zdobyczą o dużem znaczeniu w nauce. Na ogół praca Uniwersytetu Hebrajskiego jest mało znana, odbywa się bowiem w ciszy, bez rozgłosu i tylko niewielka garstka ludzi, stanowiąca „sfery naukowe" ocenia należycie jego działalność. Do niedawna przytem kierownictwo Uniwersytetu wykazujące w dziedzinie politycznej dużą ruchliwość, kierowało się w dziedzinie rozpowszechnienia wiadomości o Uniwersytecie aż nadto umiarkowaną powściągliwością. Tylko raz na długi okres czasu dowiadywaliśmy się o pracach uczonych żydowskich, o przebiegu studjów młodzieży, uczącej się na Uniwersytecie i o rozwoju Bibljoteki uniwersyteckiej. W ostatnich dopiero miesiącach przełamano niejako zasadę milczenia, stosowaną dotąd w stosunku do Uniwersytetu. Kierownictwo wydaje co pewien czas obszerne biuletyny o postępach i przebiegu pracy poszczególnych katedr uniwersyteckich, o dziełach i wydawnictwach uniwersyteckich, o badaniach i eksperymentach uczonych żydowskich.

Ostatnio wydał Uniwersytet Hebrajski pierwszy zbiór artykułów profesorów Uniwersytetu Hebrajskiego, omawnających przebieg ich pracy, potrzeby i zadania każdej katedry z osobna. Zbiór ten zawiera rozprawy („Mitteilungen des Lehrkoerpers der Hebraeischen Universitaet Jerusalem". 1932. Stron 22) sześciu uczonych dzierżących katedry na Uniwerysytecie Hebrajskim. Obok części teoretycznej, zawierają prace profesorów także bogatą część informacyjną, która pozwala nam wglądnąć **w warsztat naukowy na górze Cofim.** Trzeba zaś przyznać, że rozwój Uniwersytetu Hebrajskiego postępuje naprzód i że już dziś ta uczelnia żydowska może się poszczycić bardzo rozległemi rezultatami.

BIBLJOTEKA NARODOWA.

Weźmy dla przykładu, chociażby jedną instytucję otaczaną szczególną pieczołowitością — **Bibjotekę Narodową w Jerozolimie.** Pisze o niej jej dyrektor i profesor filozofji na Uniwersytecie Hebrajskim, **Dr. Hugo Bergmann.** Bibljoteka ma dwa cele: Ma być **Bibljoteką Narodową,** a więc skupić wszystkie dzieła, które dotyczą Żydów lub żydowstwa. Pozatem ma być **Bibljoteką uniwersytecką,** a więc przeznaczoną dla profesorów i studentów U. H. i dostarczyć im dzieł potrzebnych dla pracy naukowej. Bibljoteka ta liczy narazie **250.000 dzieł drukowanych** (a więc połowę Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie). Podobnie jak wszystkie bibljoteki w obecnych czasach, tak też Bibljoteka Narodowa w Jerozolimie specjalizuje się w pewnym określonym kierunku. Posiada ona bowiem dwa działy, które pragnie całkowicie skompletować: **Judaistykę i orjentalistykę.** Judaistyka stanowi jedną trzecią zbioru dzieł. W dziedzinie literatury żydowskiej w najszerszem znaczeniu, a więc starożytnej i nowoczesnej znajduje się Bibljoteka Narodowa w Jerozolimie w **jednym szeregu z największemi bibljotekami na świecie.** Posiada pozatem więcej wartościowy **zbiór hebrajskich inkunabułów, ponad 600 rękopisów, zbiory pesachowych Hagad, duże i wartościowe archiwa, które szczególnie dla historji żydowskiej w ostatnie pięćdziesięcioleciu posiada specjalne znaczenie.** Do działu judaistyki należy także **zbiór autografów i portretów** wybitnych osobistości żydowskich. Kolekcja ta, ofiarowana przez Abrahama Schwadrona, obejmuje listy i rękopiśmienne dokumenty wybitnych Żydów z całego świata i jest największą w tej dziedzinie. **Dział orjentalistyczny** opiera się na słynnej bibljotece wielkiego orjentalisty **Goldzinera.** Dział ten obejmuje przeważnie język arabski i historję Islamu, ale istnieją także podstawy dla innych języków orjentalnych.

Najbogatszym z kolei działem jest **zbiór dzieł medycznych.** Bibljoteka posiada 350 najlepszych czasopism medycznych i zaopatruje lekarzy we wszystkich miejscowościach Palestyny w dzieła i czasopisma. Pozatem **każda dziedzina nauki posiada własny dział w Bibljotece,** przyczem dziedzina nauk przyrodniczych jest w **niedostatecznym stopniu reprezentowana.** Bibljoteka posiada zbiory wszystkich pism, dzienników żydowskich, wychodzących w całym świecie. Jest rzeczą oczywistą, że **Bibijoteka podobnie jak Uniwersytet otwarty jest dla wszystkich narodowości i religij i często nieżydowscy czytelnicy korzystają z Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie.**

WYDZIAŁ. PRZYRODNICZY.

W teren działalności naukowej wprowadzają nas artykuły sprawozdawcze innych profesorów U. H. Prof. Dr. Fodor pisze o przyrodniczych zagadnieniach na Uniwersytecie Hebrajskim. Po bardzo pięknym wstępie o istocie wiedzy i jej zadaniach podkreśla Prof. Fodor dwa cele nauki chemji na U. H. 1) Przystosowanie materjału badanego do natury i środowiska w Palestynie, a następnie 2) uwzględnienie nowoczesnych problemów w obecnym zakresie wiedzy.

W dziedzinie chemji przeprowadza się badania głównie w wyżej wymienionym sensie. **Natura kraju, jej produkty, jej gleba, świat roślinny itd. dostarcza odpowiedniego materjału.** Te zagadnienia stanowią też głównie tematy specjalnego wykształcenia słuchaczy Uniwersytetu. Na wydziale chemicznym kształcą się również studenci, którzy przybywają do Palestyny, by tu kończyć studja. O tych studentach pisze Prof. Fodor. „Jakże lepiej pracuje się w naszych laboratorjach, gdzie się jest mile widzianym gościem, otoczonym troską i zainteresowaniem, aniżeli w instytucjach krajów antysemityckich, gdzie w najlepszym razie jest się tolerowanym. jeśli wogóle Żydom daje się miejsce do dyspozycji. Wiele profesorów za granicą, zapewnie nie najwybitniejsi, uważają za szczególny zaszczyt nie przyjmować doktorantów żydowskich, a jeśli nie jest to profesor, to czynią to asystenci, albo koledzy". Niestety z powodu szczupłych funduszów nie mógł wydział chemiczny zadośćuczynić wszystkim wymaganiom w tej dziedzinie, chociaż działalność na tem polu jest tak samo doniosła jak samo nauczanie. „Chodzi przecież o to — kończy Prof. Fodor — by zdolnym młodym ludziom dać możność zakończenia studjów w sposób godny. Taki człowiek pozostaje potem przez całe życie złączony z żydostwem i kulturą żydowską nierozerwalnemi zęły".

BIOLOGJA.

O problemach bjologicznych pisze Prof. Dr. Bodenheimer. Palestyna jest dla biologa doskonałym terenem badawczym. W dziedzinie botaniki spełniono pierwsze zadanie w ogólnych zarysach niemal całkowicie. Niedawno ukazała się **pierwsza hebrajska botanika w Palestynie,** omawiająca wyczerpująco roślinność palestyńską. Obfitość form botanicznych jest bardzo duża. **Podczas krótkiej wycieczki do Morza Martwego przekracza się siedm granic biogeograficznych i często północny stok jakiegoś pagórka zajęty jest przez całkowicie odrębny świat roślinny i zwierzęcy, niż stok południowy.** Uniwersytet posiada ogród botaniczny, oraz **muzeum dla botaniki biblijnej.**

W dziedzinie zoologji dalecy jeszcze jesteśmy od dokładnego przeglądu fauny palestyńskiej. Regularne badania na niewielkich obszarach od wydm w Tel Awiwie aż po brzeg Jordanu pozwoliły po raz pierwszy stworzyć przegląd ogólnikowy fauny palestyńskiej. Szczególną uwagę zwrócono na **szarańczę wędrującą.** przyczem zdołano wyjaśnić zagadkę jej masowego rozmnażania się. Dużo uwagi poświęcono szkodnikom palestyńskim. W stacjach doświadczalnych zbadano metody zwalczania niektórych owadów, niszczących krzewy pomerańczowe. Wogóle w dziedzinie bjologji zadania naukowe są bardzo rozległe i różnorodne. Wiele jest problemów naukowych pociągających uczonego., wiele także problemów praktycznych, których rozwiązanie wymaga rozwój kraju. Uniwersytet Hebrajski uczynił w tej dziedzinie niejeden krok i niejedno jeszcze zagadnienie bedzie musiał - wiązać.

KRZEPI · ORZEŹWIA
SUGUS
TOTANIAŁ · PUDEŁKO 20 GROSZY

HIGJENA, BAKTEROLOGJA I PARAZYTOLOGJA.

Prof. Dr. Kligler pisze o wydziale dla higjeny, bakterjologji i parazytologji na Uniwersytecie Hebrajskim. Wydział ten dzielący się na dwa instytuty: higjeniczno-bakterjologiczny i paryzotologiczny zajmuje się praktycznemi naukowemi badaniami, a wśród ogłoszonych przez Uniwersytet prac znajduje się wiele takich, które Uniwersytetowi Hebrajskiemu przyniosły uznanie ze strony rozmaitych instytucyj naukowych i akademickich. Instytut higjeniczno-bakterjologiczny zajmuje się głównie **badaniem oddziaływania czynników klimatycznych na odporność ludności wobec chorób i na odżywianie ludności.** W tej dziedzinie instytut oddał już duże usługi. Wiele uwagi poświęcił instytut **malarji i innym chorobom, przyczem ogłosił dotąd 75 prac naukowych w angielskich, amerykańskich i niemieckich czasopismach.** Instytut parazytologiczny pracował w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem gruntownie przestudjował problem przenoszenia „zarazy jerychońskiej", występującej najczęściej około Jerycha. Wykryto przytem, że choroba ta — wielce niebezpieczna w Indjach i Chinach, — wywoływana jest przez muchę żyjącą na piaskach pustynnych. Przeprowadzono badania, a Uniwersytet Hebrajski pracuje w tej dziedzinie ręka w rękę z angielskiem towarzystwem Royal Society, prowadzącem analogiczne badania we Włoszech i na Malcie. Pozatem instytut parazytologiczny bada problem roznoszenia chorób przez ptaki i ryby. W dziedzinie parazytologji studja naukowych problemów kroczą obok badań praktycznych, dotyczących żywotnych interesów kraju.

JUDAISTYKA.

Prof. Dr. Klein pisze o instytucie judaistycznym podkreślając, że niema na świecie **wyższej uczelni dla nauk judaistycznych, któraby objęła tyle gałęzi wiedzy, ile Uniwersytet. Istnieją więc katedry dla Talmudu, literatury nowohebrajskiej, historji żydowskiej, badania Palestyny, prawa talmudycznego, literatury z okresu gaonów i literatury rabinicznej, poezji hiszpańsko-żydowskiej, literatury o egzegezie biblji, socjologji żydowskiej i Kabali.** Instytut posiada oddział archeologiczny, zajmujący się wykopaliskami. **Brak natomiast jeszcze ciągle katedry, a właściwie kilku katedr dla Biblji.**

INSTYTUT IM. EINSTEINA.

O instytucie matematycznym im. Einsteina pisze prof. Dr. Fekete, donosząc, że instytut ten wkrótce zakończy pierwszy okres swej działalności, przyczem pierwsza grupa uczniów otrzyma tytuł magistra. Kilku z tych uczniów będzie kontynuowało **pracę badawczą w instytucie.** Prace instytutu budzą **duże zainteresowanie zagranicą, a** matematycy palestyńscy są chętnie widziani jako współpracownicy i referenci fachowych czasopism matematycznych. Prof. Fekete jako najbliższe zadanie uważa wydanie własnego **czasopisma matematycznego** w Jerozolimie.

* * *

Tak wygląda w ogólnym zarysie praca naukowa Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. W ciągu 7 lat, z niewielkich początków powstała wielka instytucja naukowa, która już dziś budzi uznanie w świecie naukowym, i która stale rozwija się. Oto niedawno na posiedzeniu kuratorjum Uniwersytetu postanowiono przystąpić do budowy wielkiej kliniki lekarskiej, która będzie stanowiła **zawiązek przyszłego wydziału medycznego.** W przyszłym zaś roku ma powstać wydział rolniczy. Cicho, jak przystało na warsztat pracy naukowej, ale stopniowo rozwija się Uniwersytet Hebrajski. Na górze Cofim powstaje doniosła, silna placówka odrodzonej wiedzy i ducha żydowskiego. **L. R.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

ETA: Na tyle sprzecznych pytań trudno cokolwiek poradzić. W Palestynie najwłaściwsze jest ogrodnictwo, albo poprostu gospodarstwo domowe. Kwestja dalszych studjów w szkole średniej zależna jest oczywiście od możliwości i chęci. Jest rzeczą zrozumiałą, że studja te nie dają nic konkretnego.

ADW. DR. DAWID BULWA.

Nowy kodeks karny

Zasadnicze przepisy

II.

ZATARCIE SKAZANIA".

Znane już dawnemu ustawodawstwu t. zw. **zatarcie skazania** unormowano ostatecznie w naszym kodeksie. Sąd może je zarządzić po upływie 10 lat od odbycia kary wzgl. od dnia odzyskania zdolności nabycia praw publicznych, o ile ich utratę wyrokiem orzeczono. Zatarcie skazania powoduje, że uważa się skazanie za niebyłe i zarządza się wykreślenie skazania z rejestrów karnych.

SPRAWY Z OSKARŻENIA PRYWATNEGO.

Ważne w praktyce i ogół interesujące są przepisy określające, które przestępstwa ścigane są li-tylko **z oskarżenia prywatnego** (t. zn. skargowo-prywatnego. Kodeks rozszerzył zakres takich przestępstw.

Przedewszystkiem — zgodnie z dotychczasowym ustawodawstwem — uznał za takie wszelkiego rodzaju obrazy czci, a więc występki zniewagi z art. 255 i 256 oraz podobny występek w art. 239 (uderzenie człowieka lub inne naruszenie jego nietylkalności cielesnej). I tutaj atoli wprowadza kodeks doniosłą nowość, stanowiąc w par. 2 art. 239 i par. 2 art. 256 zasadę słusznego odwetu. Jeśli bowiem czyn (uderzenie lub obraza) wywołany został prowokacją wyzywającem zachowaniem się strony przeciwnej lub uderzenie było odpowiedzią czynem tego samego rodzaju wzgl. nastąpiła obraza wzajemna — to sąd może sprawcę od kary uwolnić. Kodeks uzupełnia tu lukę dawnego ustawodawstwa bardzo dotkliwie odczuwaną. (Mamy tu rodzaj obrony koniecznej przeciw zamachowi na godność i nietykalność osobistą).

Prócz powyższych następujące jeszcze przestępstwa podlegają obecnie oskarżeniu prywatnemu:

1) **Uszkodzenie ciała** lub wywołanie rozstroju zdrowia — bez spowodowania trwałego kalectwa, trwałego zeszpecenia lub trwałego zniekształcenia ciała i bez naruszenia czynności narządu ciała na conajmniej 20 dni (art. 237).

2) Naruszenie miru domowego (wdarcie się do mieszkania, posiadłości ogrodzonej lub nieopuszczanie takiego miejsca wbrew żądaniu uprawnionego (art. 252).

3) **Naruszenie tajemnicy prywatnej korespondencji** listowej, telefonicznej lub telegraficznej (art. 253).

4) **Uszkodzenie cudzego mienia** (bez użycia ognia lub materjałów wybuchowych lub łatwopalnych) art. 263 par. 1 i 2) wreszcie

5) Zabranie, przywłaszczenie sobie lub uszkodzenie cudzej rzeczy **niemającej materjalnej wartości** (art. 272).

NADZWYCZAJNE ŁAGODZENIE KARY.

Ze względu na zasadniczy przepis art. 2 kodeksu, wobec którego należy także do przestępstw popełnionych przed dniem 1 września 1932, stosować nowy kodeks, jednak we wypadkach, jeśli dawniejsza ustawa względniejszą jest dla sprawcy (raczej „przestępcy"), dawną ustawę — uważam za wskazane rozważyć tu przedewszystkiem instytucję t. zw. „nadzwyczajnego łagodzenia kary".

W przeciwieństwie do ustawy austr. kodeks nasz zezwala na nadzwyczajne łagodzenie kary, jedynie w przypadkach w kodeksie wyraźnie wymienionych (art. 59). Polega ono na tem, że zamiast kary śmierci lub więzienia dożywotniego można wymierzyć więzienie powyżej lat 5, zamiast więzienia zagrożonego powyżej lat 5, więzienie lub areszt do lat 5, zamiast więzienia do lat 5 areszt i grzywnę zamiast aresztu.

KARA ŚMIERCI.

Otóż odnośnie do przestępstw zagrożonych zarówno w dawnym ustawodawstwie jak i w obecnym kodeksie karą śmierci, kodeks nasz już dlatego jest względniejszy, że kara śmierci jest zawsze fakultatywna, gdyż sąd wedle kodeksu ma zawsze wybór między karą śmierci, a conajmniej więzieniem dożywotniem, lub nawet więzieniem powyżej lat 10. W tych zatem wypadkach w zasadzie należałoby stosować przepisy kodeksu. Ponieważ jednak kodeks przewiduje możliwość orzeczenia zamiast kary śmierci, dożywotniego więzienia lub wyżej lat 10, a par. 338 proc. kar. austr. (utrzymany w mocy) przewiduje możność nadzwyczajnego łagodzenia kary więzienia dożywotniego lub powyżej lat 10, przeto w razie zaistnienia warunków nadzwyczajnego łagodzenia kary wedle dawnej ustawy i wedle kodeksu trzeba będzie raczej stosować przepis par. 338 proc. karn., skoro przepis ten zezwala na obniżenie kary pozbawienia wolności aż do 1 roku.

KIEDY STOSUJE SIĘ KODEKS AUSTRJACKI.

Co się tyczy przestępstw, o ile one w kodeksie austr. stanowiły występek lub przekroczenie, a obecnie objęte są kodeksem karnym, to w razie zaistnienia warunków nadzwyczajnego załagodzenia kary wedle obu kodeksów — z reguły stosować trzeba będzie przepisy dawnego kodeksu austr. wobec przepisów objętych par. 261 i 266 kod. austr. Kodeks austrjacki okaże się tu względniejszym z uwagi, że wedle naszego kodeksu kara więzienia nie może być wymierzona na okres niżej 6 miesięcy, a kara aresztu poniżej tygodnia (art. 39 i 40), podczas gdy kodeks austr. takiego ograniczenia nie zna.

Również co się tyczy zbrodni zagrożonych w kod. austr. karą od 1—5 lat, tenże kodeks w par. 54 przewiduje możność nadzwyczajnego łagodzenia kary przez orzeczenie więzienia nawet poniżej 6 miesięcy. I w tych tedy wypadkach, choćby nasz kodeks przestępstwa takie uznawał za występek, może kodeks karny austrjacki uważać się za łagodniejszy, o ile wedle obu kodeksów zachodzą warunki nadzwyczajnego łagodzenia kary.

W tych atoli wypadkach, w których nasz kodeks nie przewiduje nadzwyczajnego łagodzenia kary, dawny kodeks austr. (łącznie z przepisami par. 265 i 338 proc. skar. austr.) uważać się będzie musiał za względniejszy dla przestępcy, o ile zajdą dane objektywne do stosowania nadzwyczajnego łagodzenia kary po myśli par. 54 u. k. austr. (nader ważne i przeważające okoliczności

---

RACHELA FAJGENBERG Przedruk wzbroniony

Małżeństwo na dwa lata

(40) *Przekład autoryzowany RAFAELA PALEWSKIEGO.*

XXXIX.

Mój Galileuszu!

Twoje wszystkie listy otrzymałam, lecz, drogi mój, nie pisz więcej, bo ci nie odpiszę. List ten — jest ostatni. Tym razem piszę Ci, bo przyrzekłam donieść Ci, jakie postanowienie powezmę i czynię to dziś przed opuszczeniem Warszawy.

Dokąd jadę? Do domu, do męża, do małego miasteczka polskiego. Kto on? Znasz go doskonale. Po tych dwóch dobach, które przeleżałam na kozetce z okładem na głowie i Hajman siedział przy mnie czule zakochany, czytając mi muzykalne dźwięczne wiersze młodej poezji polskiej — nic lepszego nie mogłam wymyśleć, jak wyjść zamąż za Lejba. Jest to ten małomiasteczkowy młynarz, mój wierny przyjaciel z lat dziecinnych.

Podoba ci się taka partja dla mnie? Nie śmiej się, Galileuszu, nie marszcz czoła. Zrobiłam to nader uczciwie. Zrana wstałam z kozetki, odrzuciłam okład, poczem otworzyłam oba okna. Snopy światła padały mi na twarz. Drzewa na ścieżce Ogrodu Saskiego wyglądały tak zielono, jak na wiosnę. Zadzwoniłam na służącą, zamówiłam sobie kąpiel. Potem napisałam depeszę do Lejba, aby natychmiast przyjechał. Naturalnie, przyjechał jeszcze pierwszym pociągiem nazajutrz zrana, a o dziesiątej był już u mnie w pokoju świeżo ogolony, wystrojony w szare ubranie letnie, z barwnym krawatem, jak wielkomiejski elegant. Stanął pośrodku pokoju słodko uśmiechnięty, czekał jak zwykle na moje polecenia. Przytem coś mamrotał, iż jest niewymownie szczęśliwy, że się do niego zwróciłam. Jest gotów uczynić dla mnie wszystko, co będzie tylko mógł. Lecz ręką zasłoniłam mu usta, aby nie mówił głupstw i następnie wręcz go zapytałam:

Lejb, czy wiesz poco cię wezwałam tutaj?

— ?

— Chcę cię zapytać, czy kochasz mnie jeszcze jak niegdyś?

Mój gość nie odrazu odpowiedział. Pytanie moje snać go okrutnie zmieszało, lecz opanował się i zagadnął mnie uśmiechnięty swym zwyczajem:

— Poco chcesz to wiedzieć?

— Muszę to wiedzieć już, w tej chwili. Powiedz mi prawdę, to wyjawię ci, poco się o to pytam. Lecz mów prawdę.

Mój dobry Lejb jednak milczał. W oczach zabłysły mu łzy. Położyłam mu rękę na ramieniu i ponownie zapytałam:

— Lejb, czemu więc milczysz? Powiedz, wszak jesteśmy starymi wiernymi przyjaciółmi.

— Przez ciebie nie ożeniłem się — cicho wyszeptał jak obrażone, zagniewane dziecko — nie mogę innej kochać. Nie mogę, nie mogę...

— Kochasz mnie do tej pory, jak przed dwunastu laty, kiedyś przysłał swą matkę, by prosiła o moją rękę? Pamiętasz, przysyłałeś do nas swą matkę w swaty?

— Wiecznie to będę pamiętał.

— Czy mnie dzisiaj taksamo kochasz?

— Tak — padła jego krótka odpowiedź.

Wtedy ucałowałam go w głowę i wyraziłam swą chęć ofiarowania mu podarunku za to, że mnie jedyną tak kocha.

Lejb wytrzeszczył na mnie oczy zaciekawiony i szczęśliwy.

— Różka, od ciebie podarunek?

— Odemnie, drogi, odemnie. Za to, że mnie jedyną tak kochasz, chcę ci podarować najdroższe, co posiadam. Różkę sama chcę ci podarować. Chcesz teraz się ze mną ożenić?

— A twój narzeczony? — zapytał osłupiały i zdetonowany.

— Z narzeczonym rozeszłam się i teraz jestem wolna. Nie pytaj się o przyczyny, tak musiało być. Nie jestem w tobie zakochana, mój drogi uczciwy przyjacielu, lecz podoba mi się twoja naturalność. Jesteś taki uczciwy, sumienny i szczery. Jestem wzruszona twoją idealną miłością do mnie. Pragnę mieć uczciwego i wiernego małżonka. Na szerokim świecie brak obecnie takich. Lecz, drogi Lejbie, muszę cię jeszcze ostrzec przed jednem: mogę tylko pod tym warunkiem wyjść za ciebie, jeśli dasz mi słowo, że o ile zechcę za dwa lata odejść od ciebie, rozwiedziesz się ze mną i rozstaniemy się jak wierni przyjaciele. Jeśli zaś będziemy nawzajem zadowoleni z siebie, związek nasz może trwać do końca życia.

— Więc, znaczy się, tylko małżeństwo na próbę? zapytał dotknięty.

— Nazywaj to, drogi, jak chcesz. Będę cię kochała. Będę ci wierną małżonką i dobrą pomocnicą w twej pracy. Do twego samotnego domu z naoścież otwartemi drzwiami wniosę radość i miły nastrój. Lecz po upływie dwóch lat, gdyby nasze pożycie stało się niemożliwością, mam rozwiązane ręce i mogę się urządzić według swego upodobania. Gdyby przez ten czas dziecko nam się urodziło, zabiorę je do siebie, gdyż dziecko powinno być przy matce. Zostaniemy przyjaciółmi i będziesz mógł często u mnie bywać. Zgadzasz się na to? Jeśli nie, żegnamy się już i wrócisz do domu...

— Podarunek na dwa lata... tylko na dwa lata... jąkał strapiony.

— Tak, drogi, tylko na dwa lata, bo, bo... Jak ci to wytłumaczyć, mój dobry Lejbie, bo zwykłe zamążpójście nie jest dla mnie zagadnieniem w życiu. Dla mnie zamążpójście jest jedynie sprawą miłosną, nęcącą mój nastrój ducha, a pókim młoda, pragnęłabym mieć dziecko. Nie jestem zakochana w tobie. Wiesz o tem, lecz upodobałam cię o tyle, że życzyłabym sobie abyś był ojcem mego dziecka. Zato jestem gotowa podarować ci swoją młodość i troskliwość na dwa lata. Jednakowoż

łagodzące) co do zbrodni zagrożonych więzieniem do lat 5 lub po myśli par. 338 p. k. co do zbrodni zagrożonych dłuższą karą więzienia (kilka okoliczności łagodzących i to takich. które dają nadzieję poprawy zbrodniarza). Tak samo co do czynów uznanych dawniej za występki lub przekroczenia, a obecnie za zbrodnie lub występki wrazie zaistnienia okoliczności łagodzących wedle dawnego kodeksu — stosować trzeba będzie przepisy o złagodzeniu kary wzgl. o nadzwyczajnem złagodzeniu kary po myśli par. 261 i 266 K. K. austr

LABIRYNT.

Niewątpliwie stosowanie ustawy w tym labiryncie przepisów nasunie nieraz w praktyce trudności i wywoła chaotyczność w orzecznictwie sądu.

Oczywiście uwagi powyższe co do stosowania przepisów o nadzwyczajnem łagodzeniu kary dotyczą **jedynie czynów popełnionych przed dniem 1 września 1932**, co do czynów później popełnionych stosować się będzie wyłącznie obecnie kodeks karny.

Hitleryzm w Czechosłowacji

Dalszy ciąg procesu w Bernie Mor. — Badanie materjału dowodowego. — Oskarżeni byli w kontakcie z oddziałami szturmowemi Hitlera w Niemczech.

Już dziesięć dni trwa proces hakenkreuzlerów w Bernie Mor. a czechosłowacka opinja publiczna żywo interesuje się jego przebiegiem Każdy dzień procesu ujawnia nowe szczegóły działalności iredentystycznej hakenkreuzlerowskich organizacyj w Czechosłowacji. W ostatnim czasie prokurator dr. Dworaczek polecił odczytać przepisy służbowe hitlerowskich oddziałów szturmowych, aby dowieść, że w niektórych miejscach zgodne są one z przepisami Volkssportu w Czechosłowacji, którego członkowie siedzą na ławie oskarżonych. Prokurator przedłożył również kilka fotograficznych zdjęć hitlerowskiej uroczystości w Żitawie. Na fotografji są członkowie hitlerowskich oddziałów szturmowych z Niemiec, a obok nich członkowie Volkssportu. Prokurator twierdzi, że chorąży na jednym z obrazków jest identyczny z oskarżonym Illingiem. Zdjęcie to świadczy o tem, że Volkssport w Czechosłowacji i hitlerowskie oddziały szturmowe w Niemczech ściśle z sobą są związane i wspólnie działają.

Oskarżeni uporczywie wypierają się winy i zaprzeczają, jakoby brali udział w tych przed siewzięciach Volkssportu, kompromitujących tę organizację. Oskarżony Illing twierdzi, że nigdy nie był w Żitawie i nigdy nie nosił chorągwi. Prokurator przeto proponuje, aby zdjęcie oddane zostało dyrekcji policji, która ma fotografję powiększyć i domaga się, aby oskarżony ubrany był w mundur hitlerowski a następnie fotografowany, aby można było orzec, czy na zdjęciu przedłożonem jako corpus delicti figuruje oskarżony Illig czy też nie.

Sąd zadecydował, że fotografja zostanie powiększona, a następnie rzeczoznawca wyda opinję. Następnie przystąpiono do odczytywania aktów dotyczących oskarżonego członka Volkssportu Michla. Między innemi odczytano również przepisy karne północno-wschodniego okręgu Volkssportu. Przepisy te w zupełności zgadzają się z przepisami karnemi oddziałów szturmowych Hitlera w Niemczech. Materjał obciążający jest tak bogaty, że odczytywanie go trwać będzie jeszcze kilka dni.

Kobieta lekkich obyczajów — ambasadorem

W związku z uchwaloną ostatnio przez Senat francuski decyzją, zabraniającą kobietom sprawowania wyższych stanowisk dyplomatycznych, londyński „Saturday Review" przypomina mało zresztą znany fakt, jak to pewna kobieta francuska lekkich obyczajów pełniła przez czas jakiś funkcje ambasadora przy dworze szacha perskiego.

Działo się to w r. 1705. Bogaty kupiec z Marsylji, p. Fabre, zaszczycony przez króla tytułem ministra pełnomocnego, jadąc do Persji na czele misji handlowej, zabrał ze sobą swą damę serca, pannę Petit, z którą nie mógł się rozstać, a której wdzięki stały się przyczyną jego tragicznej śmierci, jaką poniósł w trakcie podróży. Już w czasie postoju w Alep, panna Petit kazała sprowadzić orkiestrę do konsulatu francuskiego, gdzie przed licznie zgromadzonemi gośćmi zaczęła się popisywać śpiewem i tańcem. Daremnie wówczas strofowali ją dwaj księża, jadący jako członkowie misji, koniec szaleństwom panny Petit położyło dopiero gromadne opuszczenie salonów przez gości-Turków, najwidoczniej zgorszonych zachowaniem „ambasadorowej".

Po długiej podróży dotarła wreszcie misja do Erywanu, gdzie oczekiwać musiała czas jakiś na pozwolenie szacha perskiego, który podówczas niechętnie przepuszczał cudzoziemców na swe terytorja. W czasie przymusowego postoju panna Petit znów zaczęła szaleć, a sława jej krótkich sukienek dotarła do ambasady francuskiej w Konstantynopolu, skąd wysłano surowe napomnienie na ręce posła, p. Fabre. Jednakże napomnień tych p. Fabre nie otrzymał, gdyż na jednej z uczt otruty został przez erywańskiego chana, rozkochanego w pannie Petit. Wysłannik ambasady, p. Michet, powiada w swych pamiętnikach, iż przybywszy do Erywanu w dwa dni po śmierci posła, zastał pannę Petit na czele misji, a księży-malkontentów w więzieniu, dokąd zamknąć ich kazał zakochany chan.

Należy przyznać jednak, iż od chwili śmierci kochanka, panna Petit żadną lekkomyślnością nie skalała powagi swego urzędu i przybywszy do Ispahamu na dwór szacha zachowywała się z całą godnością, jaka przystoi przedstawicielowi J. K. M. Króla Francji. To też skoro w kilka tygodni później p. Ferriol, dotychczasowy ambasador francuski w Konstantynopolu, przybył do Ispahanu, by zastąpić pannę Petit w jej urzędowych czynnościach, wystosował specjalny list do Wersalu, sławiący przytomność umysłu, powagę i wzorowe maniery jedynej francuskiej kobiety-ambasadora.

Nie wiadomo, jakie były dalsze koleje życia panny Petit po jej powrocie do Francji. Podobno tłumy czekały w Marsylji na okręt, wiozący „ambasadorkę", podobno Ludwik XIV gościł ją przez parę dni w Wersalu, co jednak potem się z nią działo — o tem milczą urzędowe kroniki.

---

powtarzam ci znowu, że jeśli będziemy dobraną parą, będziemy mogli nadal razem zostać. Bardzo możliwe, że tak się stanie, lecz teraz musisz mi dać słowo, że za dwa lata zwolnisz mnie, jeśli tego od ciebie zażądam. Więc Lejb, co ty na to?

Tu mój gość znów się roześmiał swoim sposobem, wyciągnął do mnie życzliwie rękę i rzekł z radością:

— Dzięki ci, Różyczko... Dzięki za ten podarunek... Daję ci słowo.

— Dobrze ,drogi. Przyniosę ci trochę szczęścia w życiu. A teraz idź na pocztę i zadepeszuj do nas do domu, że oboje przyjeżdżamy do Grodna wziąć ślub. Oboje podpiszemy się pod depeszą i to będzie nasza umowa zaręczynowa.

I o jeszcze jedną rzecz go prosiłam: w wystawie na Marszałkowskiej wystawiona jest długa biała suknia o długich rękawach w moim guście u szyi wyszywana drobnemi białemi perełkami. Prosiłam go, jeśli ma jeszcze te pieniądze, które mi przesłał przez swego buchaltera na kupno podarunku — by mi teraz je dał, to kupię sobie tę suknię. Przytem przedstawiałam mu, jak w domu odbędzie się u nas swojski małomiasteczkowy ślub. Mama podawać będzie do stołu nakrytego białemi obrusami i staremi srebrami.

— Urządzimy to uroczyście — mówiłam mu— tam u nas w starych drewnianych tradycyjnych domach na prowincji istnieje jeszcze oświętny styl weselny. To harmonizować będzie z twą miłością tak długo trwającą. Święte też są moje obowiązki troszczenia się o ciebie przez te dwa lata i pozostawania ci wierną towarzyszką. Tak. jest to nasze obopólne święto i ze względu na to kupisz mi, mój drogi Lejbie podarunek. Jeśli masz pieniądze. kup mi tę długą białą suknię z perłami u szyji, chodź pokażę ci, jest w wystawie na Marszałkowskiej.

W tej chwili pugilares Lejba leżał już u moich stóp z prośbą, abym się rozporządziła jego zawartością, jak mi się spodoba. Gdy wyszedł na pocztę, zadzwoniłam do Hajmana i oznajmiłam mu. że więcej do pracy nie przyjdę, gdyż dziś odjeżdżam do Grodna, gdzie wychodzę zamąż za swego krewnego z prowincji. Na to Hajman nerwowo się roześmiał i odezwał się sarkastycznie, że teraz pragnie zostać moim przyjacielem domu i przyjeżdżać będzie do mnie w gościnę, skoro mu tylko zezwolę. Lecz tu raptownie przerwałam rozmowę i odłożyłam słuchawkę telefoniczną.

Hajman tego samego dnia wyjechał do Poznania, nie pożegnawszy się ze mną. A teraz, kiedy jadę na dworzec i Lejb pakuje moje manatki, odprowadzają mnie tylko moje damy honorowe — pani Hajmanowa i obie pomocnice biurowe. Wszystkie z kwiatami i bombonierami w ręku, a buchalterka jest więcej niż szczęśliwa, że rozstaję się z jej b. kochankiem adwokatem Hajmanem.

Bądź zdrów, mój Galileuszu. Pragnę teraz zapomnieć o Tobie. Pragnę się teraz leczyć z mej miłości do Ciebie nowemi zainteresowaniami i obowiązkami względem drugiego, tak dalekiego odemnie. Lecz jestem zadowolona ze swego postanowienia i będę szczęśliwa gdy urodzę dziecko. Kobieta powinna być kochanką lub matką. Każda kobieta powinna temu poświęcić najlepsze lata swego życia. A czas nagli. Nie! Nie chcę dłużej ani jednego dnia się ociągać... Tak, mój drogi Panie, kiedy czytać będziesz mój list, będę już gospodynią z pękiem kluczy w domu Lejba. Mam nadzieję, że nie będzie mi się tam przykrzyło. Obok domu przy drodze jest ganek z zielonemi ławkami. Można tam siedzieć i czytać zajmującą książkę. Za młynem zaś rozpościerają się zielone pola, gdzie można błąkać się i myśleć w samotności. A pracować będę, pracować z gorliwością i zapałem, jak zakochana... W długie wieczory zimowe grać będę w szachy z buchalterem męża i słuchać koncertów przez radjo. Jak sądzisz, drogi, czy nie będzie mi się przykrzyło?

No. dosyć. Jadę. Lejb czeka, aż skończę list. Podziękuj mu za to. wybawia mnie teraz od samotności i rozpaczy. Mój Galileuszu, pozdrów tam odemnie naszą szomrońską izdebkę z deseki. Gdy przymykam oczy, widzę całą dolinę Szomronu i błękitną dal morską. Lecz Lejb przecież to nasz człowiek. Jest jakby tamtejszy. Wygląda na towarzysza pracy z kwucy. Zawsze nasycony jest świeżym zapachem rozoranych łanów zbożowych.

Kończę, drogi. Na list spływa łza. Jest mi wszakże tak dobrze, że Lejb jest teraz ze mną. O, nasz koleżeński związek małżeński na dwa lata zaczyna mi się bardzo podobać. Jak widzisz, jestem tym razem córką żydowską we wszystkich stu procentach. Obyczajną i wierną idyllą rodzinną naszych starych żydowskich rodziców pragnę przynajmniej utrzymywać na dwa lata. Jest to po żydowsku, nieprawdaż Galileuszu? I zgadza się również z wysubtelnianemi nerwami niektórych co są tak przewrażliwieni na nowe wzruszenia miłosne. O, można to teraz zalecić każdej zakochanej parze-

Znowu pada na list łza moja. Lecz na sercu tak mi lekko. Zatańczyłabym teraz „horę". Szacunku, obywatelu z Galicji, jest to nastrój weselny wedle starego obyczaju żydowskiego w Twoim guście. Kończę. Mój szlachetny Lejb czeka.

Bądź zdrów, drogi. Ślę Ci ostatni pocałunek!

Twe drogie dziewczę

XL.

Moja Droga!

Wybacz mi. Piszę Ci jeszcze tych kilka słów pod adresem Twych rodziców w Grodnie. Nie jest to list miłosny. Teraz, kiedy jesteś już mężatką i Twe obowiązki małżeńskie są Ci tak święte, nie śmiem tego czynić. Muszę się pogodzić ze swym ciężkim losem, który przypadł mi obecnie i przyjmuję próbę tę jako karę za błędy popełnione z młodzieńczej lekkomyślności. Musisz jednak wiedzieć, że jedno pocieszenie zostało mi jeszcze, jedyne pocieszenie, że za dwa lata znów będziesz wolna.

Twój plan tymczasowego związku małżeńskiego na dwa lata przyjmujemy i my, ja z Cyporą. Po upływie tych dwóch lat ona wróci do kwucy.

Zasyłamy pozdrowienia i życzymy Ci odrobiny szczęścia i zadowolenia.

Dowidzenia, droga za dwa lata!

KONIEC. **Twój Galileusz.**

BRIDŻ i SZACHY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

I. Kurs bridżowy

Lekcja 23.

M a r k o w a n i e.

Bardzo ważną rolę odgrywa w bridżu informowanie partnera, które odbywa się pod rozmaitemi postaciami. Podczas licytacji ma się do tego najlepszą sposobność, przez zapowiedź koloru. lub bez atu, wzgl. przez t. zw. kontrę informacyjną. Również podczas rozgrywki, daje się pewne informacje partnerowi, odpowiedniem wyjściem, lub też stosowaniem impasu.

Wszelkie te informacje w czasie licytacji i rozgrywki, dają partnerowi pewne wskazówki, co do istniejącego rozkładu sił i kolorów.

Niezawsze jednak dochodzi się do głosu podczas licytacji, a przy słabej karcie nie dochodzi się wogóle do lewy, a przez to do wyjścia, pozostaje przeto jedyna możność informacji zapomocą m a r k o w a n i a.

Markowanie jest to celowe dorzucanie do zagranej lewy jakiejś karty, której wartość i kolor ma dać według pewnych przyjętych zasad, partnerowi odpowiednią informację, co do siły danego koloru. Z szeregu różnych systemów markowania, przyjął się system niemiecki „hoch—nieder" który da się zastosować, przy obydwóch zasadniczych rodzajach markowania.

Można bowiem markować przez odpowiednie dodawanie kart do zagranego koloru, który się posiada, oraz przez zrzucanie obcych kolorów, w razie gdy się zagranego koloru nie posiada.

Poniżej podane wskazówki, najlepiej wyjaśnią, jak i kiedy należy markowac. Należy jeszcze wyjaśnić, że markowanie odnosi się tylko do partnerów, gdyż licytant grający sam, nie musi nikogo informować.

1) Jeżeli w zagranym kolorze posiada się forty i chce się na to zwrócić uwagę partnera, należy naprzód dodać kartę wartości wyższej, a do następnej lewy, wartość niższą.

Mając np. **kier D, W, 6, 4,** a przeciwnik lub partner, zagra **kier Asa,** a następnie **kier Króla,** należy naprzód dorzucić **kier 6,** a do następnej lewy **kier 4** czyli w kolejności **„wyżej-niżej" (hoch-nieder).**

Mając w tymsamym wypadku np. **kier 9, 8, 6, 4,** należy naprzód dorzucić kier 4 a następnie kier 6, czyli przeciwnie, jak poprzednio, a mianowicie w kolejności **„niżej-wyżej"** (nieder-hoch").

W pierwszym wypadku (wyżej-niżej) markujemy **kolor silny,** w drugim zaś (niżej-wyżej) **kolor słaby.**

Przez tego rodzaju markowanie, partner wie doskonale, czy ma w razie dojścia do lewy **zagrać** dany kolor, czy też nie.

2) Jeżeli się zagranego przez przeciwnika lub partnera koloru nie posiada, jest się zmuszony do zrzucenia innego dowolnego koloru. Przez zrzucenie **pierwszej karty** markuje się **kolor silny, drugą kartą** zaś markuje się **kolor słaby.**

Mając np.

♠ —
♥ A D 2
♦ 9 6 3

zrzucamy w razie zagrania Asa i Króla pik, naprzód **małe kier.** a następnie **małe karo.** markując w ten sposób swój kolor najsilniejszy i najsłabszy.

3) Przez dwukrotne zrzucanie tego samego koloru, markujemy jego **siłę i długość.** Mając np.

♠ —
♥ A D 8 4 2

zrzucamy na zagrane piki. zachowując kolejność (wyżej-niżej) naprzód kier 4 potem 2, informując temsamem partnera, że kiery ma się odpowiednio **silne i długie.**

4) Markować można tylko **dwukrotnie.** Dalsze dodawanie lub zrzucanie do następnych lew, nie ma więcej wartości informatywnej. Przy dalszych lewach zatem, można postępować zupełnie dowolnie, według ogólnie przyjętych zasad rozgrywki.

5) W pewnych wypadkach nie należy stosować markowania, a mianowicie nie musi się markować:

a) koloru, który się l i c y t o w a ł o.

b) koloru, który się k o n t r o w a ł o.

c) koloru, w którym otwierało się rozgrywkę. albowiem, w każdym z powyższych trzech wypadków, zawarte są już pewne znamiona informatywne. Niezależnie jednak od tego, każdy inny kolor można markować normalnie.

Jeżeli np. licytowało się **k i e r y,** a podczas rozgrywki markuje się **t r e f y,** to partner niewątpliwie domyśli się, że najsilniejszy z posiadanych kolorów jest **k i e r, a następny, co do siły jest t r e f.**

(D. c. n.)

ROZWIĄZANIE PROBLEMU NR. 22.

	A	X	B	Y
1.	1 karo	3 tref	3 karo	3 pik
2.	4 „	4 pik	5 kier	5 „
3.	6 „	kontra	6 „	6 „

ODPOWIEDZI SKRZYNKI BRIDŻOWEJ.

„CIEKAWY" KRYNICA-WIEŚ. 1) Słowo **„longer"** jest synonimem długiego koloru, a więc longer w pikach oznacza długie piki. 2) Longer pochodzi z angielskiego **„long"** tj. **długi,** a wymawia się tak, jak się pisze.

N. B., NOWY SĄCZ. Odpowiedź na wszystkie pytania, znajdzie Pan w lekcjach poprzednich, w których zasady impasu, są szczegółowo opracowane.

PILNA UCZENICA, WARSZAWA. Naturalnie, że można ostatnią zapowiedź przelicytować, lecz w tym wypadku kontra, jest pewniejsza i mniej ryzykowna, tembardziej, że Pani jest jeszcze w pierwszej manszy.

* * *

Już wyszedł 15 Nr. czasopisma „Bridge". Od 1-go września „Bridge" wychodzić będzie dwa razy w miesiącu.

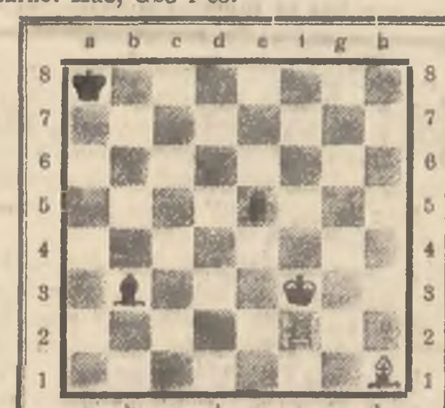
SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

ZADANIE KONKURSOWE, Kat. D 3.

D. GRECZKIN, Saratow.

Białe: Kf3, Wf2, Gh1.
Czarne: Ka8, Gb3 i e5.



Białe zaczynają i wygrywają.

Z turnieju o mistrzostwo Warszawy.

Kiepfisz **Kremer**

1. d2 — d4 d7 — d5, 2. Sg1 — f3 Sg8—f6, 3. c2 — c4 c7 — c6, 4. Sb1 —c3 Sb8—d7, 5. e2 — e3 e7 — e6. 6. Gf1 — d3 d5×c4. 7. Gd3 × c4 b7 —b5, 8. Gc4 — d a7 — a6, 9. a2 — a4 Gc8—b7, 10. O — O b5 — b4, 11. Sc3 — e4 c6 — c5, 12. Se4—g3 Gf8 —d6. 13. Hd1 — e2 h7—h5! 14. Wf1 — d1 h5—h4. 15. Sg3 —f1 Hd8—c7, 16. Sf —d2 Hd8 —c7. 17. f2 — f3 c5 × d4. 18. e3 × d4 h4 — h3. 19. g2 — g3 Hc6 —d5, 20. Sd2 — e4!

Najlepszel do ciekawych zwrotów prowadziło 20. Hf2 Sg4! Na 20. He3 nastąpi 20.... Gc5!. 21 d × c5. Sg4! 22. He 2 Hc5+ i wygrywa. Na 22. Ge4 czarne grają 22.... S × e3, 23. G ×d5 S × d5, 24. Ce4 Ke7 i Wac 8 i wygrywa piona c5.

20.... Gd6 — c7. 21.Sf1—e3 Hd5—c6, 23.22. Se4 × f6+ Sd7 × f6, 23. d4 — d5.

Lepsze było 23. Gd2 i Wac1.

23.... Hc6 - d7, 24. Gd3 — c4.

Należało grać 24 d×e6 H × e6, 25. Sf5! z dobrą grą.

24. Gd3 — c4. 25. Gc1 —d2 Gc7—d6. 24.... e6 — e5, 27. b2 — b3 Wf8—e8, 26. Gd2 — e1 O — O, 29. f3 × e4 Sf6×e4, 28. Gc4 — d3 e5 —e4, 31. Hh5—g5 We8×e3! 30. He2 — h5 Se4—f6, 33. He3 — f3. 32. Hg5 × e3 Sf6—g4, 33.... Gd6—c5 +,

Na 33. Hd4 nastąpi 33.... Ge5, 34. He4 f5. 35. Hm3 Gd4+, 36. Kh1 H × d5, 37. Gc4 H × c4, 38. H × b7 Hf1 + i mat.

33....Gd6 — c5+, 34. Kg1—h1 Wa8—e8! 35. Gd3—f5 We—e3!! 36. Hf3 × e3.

Na 36. H × g4 nastąpi H × d5+, 37. W × d5 G × 5+, 38. Ge4 W xe4.

36.... Hd7 × f5! i białe poddały się.

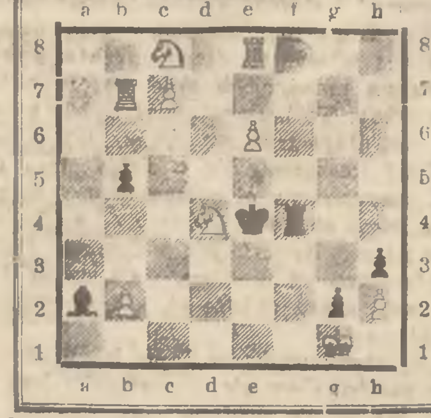
KRONIKA SZACHOWA.

Budapeszt. Turniej o mistrzostwo Węgier zakończył się tym razem świetnem zwycięstwem G. Maroczy'ego 13 p. bez przegranej, który tym wynikiem przypomniał światu swoje zwycięstwa z przed laty. które stawiły go ongiś na czoło najlepszych szachistów. Drugim był wysoko ceniony mistrz peruwiański Canal 12 p. Trzecią nagrodę zdobył A. Steiner 11 p. przed swym bratem Lajosem 10 i pół p. dzielącym nagrodę z młodym Lilienthalem. Poza nagrodzonymi znaleźli się m. in. Grünfeld 9 p., Szterk 7 i pół oraz znany olimpijczyk Havasi sadowiąc się na ostatniem miejscu 5 p. Sic transit theoria mundi.

ZADANIE KONKURSOWE, Kat. D 4.

W. Bron, Charków.

Białe: Kg1. Wb7 i e8, Sc8 i d4. p: b2, c7, e6, b2.
Czarne: Ke4. Wf4, Ga2. p: b5. g2. h.



Białe zaczynają i wygrywają.

Zakopane — to oszczędność!

Zakopane, w sierpniu.

Od dziesięciu lat nie byłem w Zakopanem. Lekarze zakazali kategorycznie. Z powodu: serce. Do piero w tym roku po raz pierwszy nie wzbraniali mi tu przyjechać. Inna rzecz, czy się ich pytałem o pozwolenie...

Pomimo że tak długa absencja nie była zgoła przezemnie zawiniona, z trwogą w chorem sercu wyjeżdżałem w zakopiańskie progi kolejowe. Nie zdziwiłbym się bowiem gdyby mnie przywitano okrzykiem: „Ty... świnico! nie pokazywałeś się tu przez dziesięć lat, to się i nadal bez ciebie obejdzie. Wracaj (nb. bez zniżki kolejowej) skąd cię przywiało!"

Byłem jednak na tyle ostrożny, że zachowałem ściśle incognito, dzięki czemu uniknąłem wyżej wymienionych owacyj. Nastąpiło tylko nieoficjalne powitanie w kiosku na peronie, gdzie otrzymałem wyczerpujące a bezpłatne informacje kwaterunkowe i takiegoż t. j. bezpłatnego i wyczerpującego... moje nogi przewodnika, który mi wyszukał odpowiednie pomieszczenie. Za pośrednictwem (pomimo — och! jakże ostrego sprzeciwu z mej strony) zapłaciła tylko właścicielka pensjonatu (nieznaczną zresztą prowizję) odemnie zaś nie żądano ani grosza. Jedynie z własnej nieprzymuszonej woli dodałem „Bóg zapłać". Ta nawskroś nowoczesna t. j. darmowa organizacja pośrednictwa mieszkaniowego, niezwykle przypadła mi do gustu.

Zakopanego nie poznałem. To jakieś nowe miasto odkopane, a nie zakopane. Pomiędzy jego wyglądem z przed 10 laty i obecnie jest taka różnica jak między kobietą, kiedy wstaje ze snu a kobietą w chwili gdy wchodzi na salę balową: gruntowny remont! Wszystko przebudowane, dobudowane, za budowane... Nawet Giewont jakby odnowiony błyszczy wyczyszczony „na glanc". Muszę zaraz sprawdzić, czy Świnicy gdzie nie przestawili.

Rzeczywiście też tego samego dnia, wziąwszy do ręki okutą ciupagę, ruszyłem w drogę. Naprzód zaszedłem do... Trzaski. Słusznie powiadają starzy:

„Czy słońce praży, czy mróz trzaska,
Pełno u Trzaski, aż trzaska..."

Zgodnie z tą tradycją nie dostałem też stolika, wobec czego nie mówiąc nikomu kim jestem, puściłem się w dalszą drogę do Morskiego Oka. Tu uprzejmy dyrektor dancingu zaofiarował mi miejsce w przejściu. Miejsce to posiada tę zaletę, że pozwala na dokładną ewidencję wchodzących gości, gdyż od każdego z nich trzymuje się osobnego szturchańca.

Zrezygnowałem tedy z tego przechodniego miejsca i udałem się pieszo (to zn. koń szedł pieszo) do Jaszczurówki, licząc na bardziej gościnne przyjęcie strudzonego turysty. Tutaj też doprawdy udało mi się zdobyć stolik i w miłym ścisku spędzić... sen z powiek.

Tak wygląda kryzys w zakopiańskich dancingach. Ale niedługa ich radość. Podobno pan na Adrji, Moszkowicz, zamierza tu otworzyć dancing... na Giewoncie.

Pewnie też Halę Gąsienicową zamieniono już na salę dancingową. Poszedłem tam następnego dnia, by się o tem przekonać.

Po drodze do Czarnego Stawu. byłem mimowolnym świadkiem uśmiercenia poczciwego Karpowicza. A było to tak. Przechodząc powyżej miejsca tragicznego zgonu genjalnego kompozytora, porwanego lawiną śnieżną, pewna domyślna dama, nie mogąc z odległości dokładnie odczytać napisu, objaśniała towarzystwo:

— Tu zginął Karpowicz.
— Który Karpowicz?
— No... ten restaurator.
— Jakto, ten przecież żyje?

Pani wytęża wzrok i prostuje:

— Nie Karpowicz, tylko Kasprowicz.
— Jaki Kasprowicz? — spytano znowu.
— Mieczysław Kasprowicz, ten poeta.

Nie wytrzymałem i wtrącam:

— A może Mieczysław Karłowicz, muzyk?
— To swoją drogą — odrzekła niechętnie i poszła dalej.

W schronisku prywatnem przyjęto mnie jajecznicą z trzech doskonale cuchnących jaj. Nie zrobiło to na mnie żadnego wrażenia, gdyż zdołałem się już w Zakopanem z tem zjawiskiem oswoić. Trzeba bowiem wiedzieć, że górale tutejsi uprawiają taką politykę gospodarczą, że zamiast sprzedawać jaja w maju i czerwcu po 4 grosze za sztukę, magazynują je przez dwa miesiące, aby w pełni sezonu, gdy już dostatecznie cuchną, sprzedać je po 10 groszy. Takich gospodarzy należałoby jednak poprowadzić nieco „ku dziurze". Rozgoryczona ludność dokonała też onegdaj „sui generis" samosądu na pewnej gaździnie, sprzedającej nieświeże jaja. Rozjuszony tłum rozbił tej gadzinie 150 jaj. Proszę sobie wyobrazić ten zapach, jaki się rozszedł po rynku. Kilka obecnych przy tem koni padło trupem.

Ma to jednak i swoją dobrą stronę np. w razie nagłej potrzeby obrzucenia kogoś zgniłemi jajami. A jest kogo obrzucać! Codziennie gości tu bowiem inny zespół artystyczny, złożony z trzeciorzędnych sił, z jednym gwiazdorkiem na okrasę. Przypomina mi to ciasto, w którem gwiazdor stanowi rodzynkę, a reszta ensemble'u... zakalec. Nic im jednak złego uczynić nie można, gdyż przyjeżdżają tylko na jeden dzień i zaraz po występie znikają, jak ci mężowie, zjeżdżający tu „na końcówkę".

Porównanie to jednak o tyle jest nieścisłe, że podczas gdy występujący tu artyści są stroną. która powinna być bita to nieszczęśni mężowie są tą stroną, która powinna bić. Trzeba bowiem wiedzieć, że nastrój w Zakopanem jest tak „rozbierający" iż wszystkie niewiasty choćby dotąd bez „rysy", pod wpływem chwilowego „zawratu" głowy, przyprawiają swoim mężom „czerwone wierchy". Do wyjątków należą kobiety „niezłomnice", noszące miast serca w piersiach — „zmarzły staw". które się dotąd oparły pokusie. Są to wymierające okazy tatrzańskiej fauny. Wszystkie inne stanowią łatwą zdobycz dla skrzętnych myśliwych. Jedyną przeszkodą w tem polowaniu jest niedostatek... myśliwych.

Mężczyźni stanowią bowiem jedyny artykuł, który jest w cenie. Wszystko inne jest tanie. Bezczelnie... tanie. Dość powiedzieć, że w pensjonacie z bieżącą zimną i ciepłą wodą, telefonem, ustaloną pogodą i wszystkiemi innemi szykanami, karmiącym 5 razy dziennie, mieszka się po 7 zł. za dobę. Jak ci przedsiębiorcy kalkulują? Nie mam wprawdzie z sobą logarytmów, ale już wedle powierzchownych moich obliczeń, dokładają... A to krępuje i przyjemnie onieśmiela. Śniadania i obiady zjadam jeszcze gładko, bez zająknienia. Podwieczorki natomiast i kolacje — z wyraźnem zażenowaniem. Zdaję sobie bowiem sprawę, że te dania spożywam zupełnie darmo. Świadomość ta jednak mnie nie zabija, ani mojego apetytu. Niemniej z teli poruszyłem tę sprawę na konferencji z gospodynią. Po dłuższej rozmowie... opuściła na 6 zł. 50.

Z tej właśnie okazji, zdając sobie sprawę z panujących upodobań chwyciłem dziś za pióro, i umaczawszy je z oszczędności w Czarnym Stawie, piszę do Was tłustemi literami:

„ZAKOPANE KRZEPI KIESZEŃ! ZAKOPANE — TO OSZCZĘDNOŚĆ!"

Er-ha.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam PT. Klijentelę, iż przeniosłem swoją pracownię tapicerską z ul. św. Anny 2, **na Rynek Gł. 9**
(pasaż Bielaka) **lokal Wytwórców mebli.**
Z poważaniem **J. PIECHOWICZ**

SPORT

Niedziela ligowa

Pierwsze rozgrywki o wejście do ligi przyniosły sensację w postaci zwycięstwa mistrza Krakowa, Podgórza nad katowickiem I. F. C., uważanem za jednego z najpoważniejszych kandydatów na wejście do Ligi. Hasmonea z Równego pokonała w Lublinie Unję, co jest wielkim sukcesem dla jedynej żydowskiej drużyny, walczącej o wejście do Ligi. Możliwy jest jeszcze udział Gwiazdy warszawskiej, żydowskiej drużyny robotniczej. Zwycięstwo 1 p. p. Leg. z Wilna nad 4 Dyonem samochodów pancernych, który zdobył mistrzostwo Polesia, jakoteż remis Legji poznańskiej z Polonją w Bydgoszczy, to wyniki naogół spodziewane.

W niedzielę, 28 bm. odbędą się trzy rozgrywki o mistrzostwo ligi. W Krakowie gościem Cracovii będzie Warszawianka, która ma bardzo słabe szanse na wywiezienie z Krakowa choćby jednego punktu. Legja spotka się na własnem boisku z Czarnymi, a Pogoń w Siedlcach z 22 p. p. Legja i Pogoń, pretendujące do tytułu mistrza, powinny wyjść zwycięsko z tych walk.

O wejście do Ligi odbędą się następujące mecze: ŁTSG (Łódź) — Polonia (Bydgoszcz). Gwiazda (Warszawa) — Legja (Poznań), Podgórze (Kraków) — Warta (Zawiercie), Hasmonea (Równe) — Unja (Lublin) i 1 p. p. (Grodno).

Mecz finałowy o mistrzostwo Polski

Jutrzejsze spotkanie finałowe w piłce wodnej o mistrzostwo Polski wywołało olbrzymie zainteresowanie. Cała prasa komentuje żywo szanse E. K. S-u i Makkabi, wyrażając opinję, iż wynik spotkania stoi pod znakiem zapytania. W każdym razie Makkabi spotka się po raz pierwszy od 7 lat z tak silnym przeciwnikiem jak drużyna E. K. S. Początek meczu w niedzielę o 5 pop. w pływalni Parku Krakowskiego. Bilety do nabycia w przedsprzedaży.

Pierwszy dzień turnieju Hakoahu

W ramach jubileuszu Ż. K. S. „Hakoah" rozpoczyna się w dniu dzisiejszym na boisku Ż. K. S. „Makkabi" o godzinie 2-giej popoł. siódemkowy turniej błyskawiczny z udziałem 24 drużyn. Oprócz wspaniałych nagród, dotąd ofiarowanych, a wystawionych we firmie „Stadjon" przy ulicy Grodzkiej, zaofiarował dalszy pubar Okr. Urząd W. F. i P. W. Kolejność przedstawia się na sobotę następująco: 1) Ż T. S. — Nadwiślan. 2) Polonja — Jutrzenka. 3) Hakadur — Hagibor. 4) Garbarnia — Podgórze 5) Hakoah — Rakowiczanka. 6) Wawel — Legja. 7) Świtezianka — Borek. 8) Kabei — Ari. 9) Makkabi — Korona. 10) Patria — Gwiazda. 11) Siła — Czarni. 12) Wisła — Zwierzyniecki.

W niedzielę przedpołudniem od 9 — 1-szej dokończenie turnieju. Przed finałową rozgrywką odbędzie się match towarzyski. Krak. Okr. Kol. Sędziów — Oldboye Hakoahu.

—oOo—

WARNA (RZĄSKA)—HAGIBOR. Zawody w piłkę nożną o puhar KZOPNu odbędą się w niedzielę 28 bm. o godz. 4'45 pop. na boisku KKS. Olsza. Ceny wstępu bardzo niskie.

Węgrzy szukają swoich przodków aż w Birmanji

W końcu września wyruszy z Budapesztu misja naukowa, ochrzczona nazwą „Sprawiedliwość dla Węgier", która uda się do Birmanji w celu zbadania możliwych związków krwi pomiędzy Madziarami a zamieszkującem płaskowzgórze północne tego kraju na granicy Indyj plemieniem San.

Ekspedycja składa się z dwunastu naukowców i tyluż strzelców. Sama droga do Birmy, która prowadzi przez Bułgarję. Turcję, Persję, Afganistan, doliny Gangesu, Irawadji i Mekongu, trwać będzie prawie rok. Pobyt zaś ekspedycji na miejscu i badania zajmą przeszło dwa lata.

Podczas wojny jednemu z członków ekspedycji. który przebywał jako jeniec wojenny we Władywostoku, udało się zbiec z obozu wraz z kilku kolegami. Po długich wędrówkach, w czasie których większość zbiegłych zginęła, udało się dotrzeć Węgrowi do Birmanji, gdzie zapoznał się z plemieniem San. Obyczaje, muzyka, śpiewy, folklor Sanów uderzyły jeśca swem podobieństwem do obyczajów i folkloru węgierskiego.

Po kilku miesiącach pobytu w kraju Sanów zbiegowi udało się dotrzeć do posterunku angielskiego, a potem przez Indje wrócił on do ojczyzny. Tutaj rozpoczął badania nad folklorem węgierskim i nad historją wędrówek Madziarów. Stwierdził on, że Sanowie wraz z Madziarami osiedlili się w dolinie Mekongu w połowie XIII stulecia. Sanowie tworzą w Birmanji odrębne kolonje i żyją życiem nomadów.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Nędza w ulicy żydowskiej

W Warszawie w bramie domu Nowolipie 21 w samiarze samobójczym wypił większą ilość esencji octowej 23-letni Hersz Madanes. W stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

O godz. 7-ej wiecz. w domu Przejazd 1, popełnił samobójstwo Eljasz Urbach (lat 21) handlujący, wypijając również esencję octową. Pogotowie przewiozło go do szpitala żydowskiego.

Przyczyną obu samobójstw — nędza.

Tragedja miast

Samobójstwa wśród burmistrzów

Sytuacja, w jakiej znajdują się niektóre miasta polskie, jest coraz gorsza. Zaleganie z pensją pracowników staje się objawem ogólnym, zachodzi przytem obawa, by miasta nie były zmuszone do zaprzestania prowadzenia szkół, szpitali itd. Kierownictwa niektórych zarządów miejskich znajdują się w tak wielkiej depresji duchowej, że burmistrze tracą panowanie nad sobą. Niedawno w jednym z miast zanotowano wypadek samobójstwa burmistrza, który nie mógł ścierpieć ogromu kłopotów. Pomoc rządowa w chwili obecnej jest konieczna.

Podkop długości 6 metrów pod fundamentami domów

Z Warszawy donoszą: Ubiegłej nocy złodzieje za pomocą podkopu dostali się do domu handlowego D. Bieżyńskiego przy ul. Kępnej 11. Podkop prowadził od ul. Jagiellońskiej 12, miał 6 metrów długości i przeprowadzony został pod fundamentami obu domów. Złodzieje przygotowali sobie do wyniesienia rozmaite drogie futra wartości około 20.000 zł. Zmuszeni jednak zostali do porzucenia łupu, spłoszeni przez robotników, którzy szli do pracy do znajdującej się w pobliżu piekarni.

Robotnicy ci przyczynili się również do wykrycia sprawców podkopu. Zauważyli oni, że przed bramą domu Kępna 11 stała w nocy taksówka Nr. 25054. Policja zawiadomiona o wypadku odszukała taksówkę, a właściciela jej Bronisława Gieliżyńskiego aresztowała. Gieliżyński wyznał, że został wynajęty przez niejakiego Czereśnię. Obu osadzono w areszcie. Pozatem oddano pod nadzór Szlamę Kocha (pseudonim „Bochniarz"), który podobno w nocy stał na straży przed składem w czasie, gdy pozostali zajęci byli dokonywaniem kradzieży.

Wykopano starożytne monety

Wilno. — W powiecie molodeczańskim na polach wsi Kaluje, gm. bienickiej tamtejszy chłop nazwiskiem Monit, wyorał gliniany garnek, napełniony staremi srebrnemi monetami o nierównych kształtach.

Monet tych naliczono przeszło 500.

Starostwo mołodeczańskie poczyniło już odpowiednie kroki w celu stwierdzenia numizmatycznej wartości tych monet.

Bociany już odlatują

W okolicach Łodzi zaobserwowano w tych dniach na wysokości 300 metrów duże stado bocianów, które leciało w kierunku południowym. Według starych tradycyj, wczesny odlot bocianów zapowiada rychłą i ostrą zimę.

Zaburzenia strajkujących w Bełchatowie

Walka z policją przed bramami fabryk

W związku z częściowym strajkiem robotników przemysłu włókienniczego w Bełchatowie odbyło się w sali straży ogniowej zebranie strajkujących, na którem pewien agitator nawoływał robotników, by udali się pod fabryki i przeszkodzili robotnikom, którzy do strajku nie przystąpili, w wykonywaniu pracy.

Strajkujący wezwania tego nie usłuchali i w ilości kilkuset osób zebrali się przed fabryką Glareckiego i Szmulewicza. Część tłumu wdarła się na podwórze fabryki i rozpoczęła pertraktacje z robotnikami, usiłując ich skłonić do porzucenia pracy.

Gdy pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia, tłum stojący przed bramą chciał się wedrzeć do fabryki. Wówczas przybyła policja wezwała strajkujących do rozejścia się. W odpowiedzi na to wezwanie posypał się na posterunkowych grad kamieni. Policja przy pomocy pałek gumowych przystąpiła do rozpraszania tłumów. Aresztowano kilku podżegaczy.

Dwaj policjanci, poważnie poranieni kamieniami, odwiezieni zostali do szpitala.

Kobieta-szpieg skazana na 3 lata ciężkiego więzienia

Onegdaj sąd okr. w Gdyni rozpatrywał sprawę niejakiej Olgi Rogatz, ob. niemieckiej, oskarżonej o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Rozprawa ,która odbywała się przy drzwiach zamkniętych, wykazał w zupełności winę oskarżonej. Rogatz została skazana na 3 lata ciężkiego więzienia.

Wyrok śmierci na dwóch szpiegów

W Krzemieńcu rozstrzelano na mocy wyroku sądu doraźnego 2-ch szpiegów. Ignacy Barusz i Ignacy Kowalczuk oskarżeni o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych, skazani zostali na karę śmierci po dwudniowej rozprawie przy drzwiach zamkniętych. Telegraficzna prośba obrońców do Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie pozostała bez uwzględnienia.

W nadchodzącym tygodniu odbędą się dalsze sprawy przed sądem doraźnym w Krzemieńcu nad 9 szpiegami.

Pożar w elektrowni warszawskiej

Nocy ubiegłej na terenie Elektrowni warszawskiej przy ul. Leszczyńskiej nr. 1 wybuchł pożar. Na miejsce przybyły zaalarmowane trzy oddziały straży. Jak się okazało, pożar wybuchł w głównym budynku elektrowni, gdzie samoczynnie zapalił się pomiędzy nową kotłownią a starą, nagromadzony tam zapasowy węgiel, którego znajdowało się około 30 ton.

Dzięki natychmiastowej akcji straży, która nie dopuściła do zapalenia się węgla otwartym płomieniem, po godzinie niebezpieczeństwo usunięto.

B. cesarz Wilhelm otrzyma z powrotem „order podwiązki"

Prasa niemiecka donosi, że rycerze orderu podwiązki odbyli niedawno posiedzenie w Londynie dla załatwienia prośby byłego cesarza Wilhelma o przyjęcie go z powrotem do kapituły orderu. Jak wiadomo, order podwiązki nadała Wilhelmowi swego czasu jego babka, królowa angielska Wiktorja. W pierwszych dniach sierpnia 1914 r. zerwali Wilhelm II. i król angielski wszystkie stosunki z sobą, a cesarz odesłał Anglji wszystkie odznaczenia angielskie, a między niemi też i order podwiązki. Teraz nie uważa widocznie już Anglików za „naród zdradziecki" albowiem wniósł ponownie podanie o przyjęcie go z powrotem. Zdaje się, że prośba jego została przychylnie załatwiona, albowiem kapituła orderu wyszła z założenia, że postanowienia traktatu wersalskiego o winie Niemiec wywołania wielkiej wojny światowej zostaną skreślone, wobec czego nic nie stoi na przeszkodzie powtórnemu przyjęciu b. cesarza Wilhelma w skład członków orderu podwiązki.

Miejsce opróżnione w kapitule po zmarłym królu portugalskim Manuelu, zająć ma dyktator turecki Mustafa Kemal Pasza. W ciągu roku bieżącego ma mu wręczyć insygnia orderu podwiązki — Książę Walji.

Genia Marderówna Schulim Nussen
Bochnia Łańcut
zaręczeni w sierpniu 1932 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się 134g

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ
Tani sezon jesienny od 1-go września
CENY kąpieli, mieszkań pensjonatów ZNIŻONE!!!
Informacyj żądać, mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy w Truskawcu.

Nadeszły najnowsze modele jesienne
S. WIENER, skład fabryczny kapeluszy damskich, STRADOM 5

WPISY
Szkoła kupieck. przyspos. Kursy handlowe roczne i półroczne
K. ZIMOWSKIEGO
KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 10. I. p.
Obok włoskich lodów. Książki wypożycza się.

SZKOŁA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA I JĘZYKOWA — dla dziewcząt
Grono nauczycielskie: siły fachowe z dyplomami uniwersyteckiemi. — Przedmioty: Prócz języków obcych, nauk humanistycznych i handlowych — medycyna w życiu codziennem, pedagogja, zdobycze techniki, wycieczki przyrodnicze, zwiedzanie zabytków itd. — Wpisy i informacje: Starowiślna 40. m. 5. Zgłosz. między godz. 2—4 popoł. Dla niezamożnych zniżki. 328kr

ZDROJOWISKA

ZAWOJA Willa „Świt" poleca pokoje z utrzymaniem od 1. IX. zł. 5,50. 377kr

MUSZYNA Słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Wrzesień ceny bardzo niskie. Willa Pawłowskiego, Ogrodowa 56. 160g

ZAKOPANE. Inteligentna rodzina przyjmie studenta, studentkę, wykwintne utrzymanie — rodzicielska opieka. Komfortowe mieszkanie obok gimnazjum. Gruźlicy wyklu czeni. Skrytka pocztowa 103. 390kr

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. Dywany orjentalne. Naprawa tychże: Grünerowa Kraków, Tarłowska 6, — przecznica Zwierzynieckiej. 1296kr
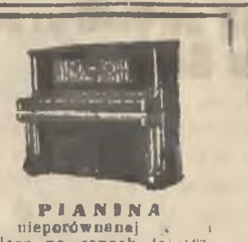
PIANINO marki Stingla tanio sprzedam. Wiadomość w Biurze Stattera, Rynek 8. 409kr

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruge poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445k

HAUSVERWALTUNGEN
Beamteter Verwalter sucht mit Genehmigung seiner Grundstücks- Gesellschaft Hauserverwaltungen. Referenzen von erstklassigen Gesellschaften zur Verfügung. Durch besonders günstige Umstände äusserst sparsame Bewirtschaftung. Offerten erbeten unter „8036" an Annoncen- Kegeler, Berlin-Wilmersdorf. 395kr

DOM DZIECIĘCY PRZEDSZKOLE dla dzieci od lat 3 — 7
prowadzi systemem MONTESSORI
LOLA ALEKSANDROWICZÓWNA
W KRAKOWIE, przy ul. BERNARDYŃSKIEJ 11.
Zgłoszenia na rok szk. 1932-33 przyjmuje się od dnia 30. b. m. począwszy, do dnia 3. IX. włącznie między godz. 3—4-tą pop. W razie pogody zajęcia odbywają się w ogrodzie. 398h

TAKSA 15 zł miesięcznie WPISY TAKSA 15 zł miesięcznie
na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P.
KURSY HANDLOWE
Leona FEINBERGA
długoletniego, rutynow. instruktora nauk handlowych
KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 28
przyjmuje się codziennie. Z powodu kryzysu taksa zniżona na 15 zł miesięcznie, za wszystkie przedmioty obowiązkowe dla zgłaszających się bezzwłocznie.


PIANINA
w nieporównanej ... poleca po cenach ... nych zniżonych
Fabryka pianin E. Sommerfeld Bydgoszcz
Skład fabryczny Kraków, Rynek Gł. wchód Sienna 2. tel. 172-71

DYWANY ręczne, kilimy „DYWAN" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 121m

Firanki i kapy wyrobu „Renaisse" kupi Pani najdogodniej we firmie Strzegowski, Kraków, Stradom 25. 1341kr

KILIMY nowe, przepiękne wzory, bardzo tanie. Około 90 sztuk Kraków, Filipa 11/6. 407kr

Lekarz chorób dzieci 236kr
Dr. Maksymiljan Schönberg
powrócił
i ordynuje: Librowszczyzna 6 od 3—5. tel. 15837

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 30	SIERPIEŃ 27 SOBOTA 25 Ab 5692	Zachód słońca 18 m. 20

Rada Partyjna Org. Sjońskiej zwołana na 18 września b. r.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska uchwaliła na posiedzeniu onegdaj odbytem, zwołać na dzień 18 bm. do Krakowa posiedzenie Rady Partyjnej.

Wycieczka do Palestyny

Przygotowania do wycieczki palestyńskiej, którą organizuje Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie są w pełnym toku. Cały szereg zgłoszeń, jakie już znajdują się w rękach Egzekutywy, świadczy o wielkiem zainteresowaniu dla tej imprezy. Kierownictwo wycieczki spoczywa w rękach osób fachowych i doświadczonych i czyni wszelkie przygotowania, by wycieczka stała na odpowiednim poziomie. Osoby reflektujące na udział w wycieczce, zechcą podać swoje adresy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej w Krakowie, ul. Stradom 15, która udzieli informacyj. Bliższe szczegóły i warunki tej wycieczki zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

Ukonstytuowanie się zarządu stow. „Zedaka Laanijim"

Onegdaj odbyło się przy licznym udziale członków w lokalu Stowarzyszenia Kupieckiego I. Konstytuujące Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Zedaka Laanijim", pod przewodnictwem p. radcy Samuela Spiry.

Po sprawozdaniu komitetu założycielskiego i od czytaniu statutu wybrano przez aklamację następujący zarząd: prezes p. Szmarjahu Imber, wiceprezesi pp.: Salomon Fleischer, dr. Maurycy Holzer i Michał Frankel, skarbnik p. Szymon Vogler, zast. skarbnika p. Menasche Tigner, sekretarz dr. Bernard Löbl, zast. sekr. p. Aron Baum, wydział pp.: Zygmunt Aleksandrowicz, Izak Schickler, Izrael Meth, Dawid Ganz, Ch. F. Leistner, Juda Kant, Adolf Rose, Abraham Geldwert, Hirsch Ellend, Samuel Breit, Joachim Neumann, Chaim Ehrlich, Bernard Steigbigel, Szymon Immerglück, Teodor Dembitzer, Max Bloder, Rafael Auerbach, Zygmunt Perlberger, Hirsch Lazar, Leon Braciejowski, zastępcy członków wydziału pp.: Marek Gerschon, Jakób Sternberg, Izak Süsskind, Hirsch Wachtel i Max Bohrer, komisja kontrolująca pp.: Ch. W. Eilbaum, Lazar Freiwald i Samuel Gryszpan, sąd polubowny pp. Maurycy Nebenzahl, Emil Goldwasser, Lazar Margulies.

Po odebraniu przewodnictwa przez p. Imbera przedstawił tenże w wyczerpującym wywodzie rozwój idei Stowarzyszenia, jego konieczność i pożytek oraz wezwał wybranych członków wydziału do intenzywnej pracy.

Przypuszczać należy, że żydowska ludność Krakowa zda sobie sprawę z doniosłości Stowarzyszenia i przyczyni się do rozwoju tej ważnej humanitarnej instytucji, której brak dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać. Wpisy członków przyjmują pp. Salomon Fleischer, Sienna 1 i Izak Schickler, plac Dominikański 5.

Czteroletnia dziewczynka wpadła pod samochod

Onegdaj wieczorem miał miejsce na ul. Kazimierza Wielkiego wypadek samochodowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Ulicą tą przejeżdżał samochodem inż. Tadeusz Marek, zam. przy ul. Wolskiej 11. W pewnej chwili, gdy samochód nalazł się obok przejeżdżającego tramwaju, z za wozu tramwajowego wybiegła młoda dziewczynka, na którą najechał samochód. Czteroletnia Urszula Skarowska, zam. przy ul. Zaułek 4, wyłoniła się nagle z za wozu tramwajowego, tak, że nie mogła być spostrzeżona przez prowadzącego samochód. Doznała ona lekkiego zdarcia naskórka, wobec czego inż. Marek przewiózł ją autem na pogotowie ratunkowe a stąd, po opatrzeniu, odwiózł ją do domu.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy śp. Michaliny Mościckiej, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej, odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 10 rano w kościele św. Anny, staraniem prezydjum miasta oraz organizacyj społecznych.

— BUDOWA GMACHU „FENIXA" W RYNKU GŁ. W ostatnich dniach pojawiły się w niektórych dziennikach artykuły i notatki zarzucające obecnemu Zarządowi Miasta, że zezwalając na budowę gmachu „Fenixa" w Rynku Gł. przy linji A—B, dopuścił się oszpecenia zabytkowego charakteru miasta.

W związku z tem zapatrywaniem części prasy, Magistrat wyjaśnia, że plany na budowę tego gmachu zostały zatwierdzone w roku 1929, a częściowo w czerwcu 1931 r., wobec czego obecny Zarząd miasta, który objął urzędowanie w lipcu 1931 r., nie mógł mieć żadnego wpływu na tę budowę.

— UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONJI WAKACYJNEJ w Cichym Kąciku odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 11'30 przedpoł. W dniu jutrzejszym od godz. 11-ej będzie kursował autobus z ulicy Straszewskiego (pod Uniwersytetem) do Cichego Kącika.

— STOW. DLA GŁUCHONIEMYCH DZIECI ŻYDOWSKICH zawiadamia, iż przyjmuje dzieci z prowincji do nauki. Wpisy odbędą się do 15 września. Informacje i zgłoszenia u p. Jakóba Rebhuna, Orzeszkowej l. 3.

— WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO w Krakowie odbędą się w dniach 31 sierpnia i 1 września br. między godz. 9-tą rano a 1-szą w południe, Kraków ul. św. Marka l. 34 parter.

— LICENCJONOWANIE OGIERÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że w myśl reskyptu Województwa w Krakowie odbędzie się dnia 5 września br. o godz. 8 rano, na targowicy końskiej na Zabłociu w Krakowie licencjonowanie ogierów ponad 2 i pół roku liczących, a znajdujących się na obszarze gminy miasta Krakowa. Wszystkie ogiery liczące ponad 2 i pół roku mają być w powyższym terminie i miejscu przedstawione Koimsji Kwalifikacyjnej pod rygorem następstw przewidzianych ustawą o nadzorze państwowym nad ogierami. Również mają być doprowadzone ogiery, które otrzymały świadectwa uznania kategorji I-szej z książeczkami wojskowemi, dokumentami rodowemi i rejestrami stanowienia klasowego. Magistrat zwraca przytem uwagę interesowanych, że w myśl ustawy ogiery nielicencjonowane przez Komisję Kwalifikacyjną, będą obłożone podatkiem 50 zł rocznie.

— CENY NA TARGACH W KRAKOWIE były w dniu wczorajszym następujące: mleko niezbierane 1 litr 20—25 gr, kwaśne 20—25 gr, śmietana kwaśna 1.20—1.60 zł, masło deserowe 1 kg. 3.60—3.80 zł, zwyczajne 2.80—3 zł, ser zwyczajny 60—80 gr, jaja świeże szt. 7—8 gr, ziemniaki 1 kg. 8—10 gr, buraki ćwikłowe 6—8 gr, marchew 8—10 gr, cebula 15—30 gr, pietruszka 15—20 gr, pomidory 12—1 5gr, jabłka 20—70 gr, gruszki 30—1.20 zł, śliwki 80—1.40 zł, borówki 25—30 gr, kury szt. 2.50—3 zł, kurczęta para 2—4 zł, kaczki szt. 1.50—2 zł, gęsi 4—6 zł, karp żywy 1 kg. 2—2.30 zł, szczupak 3.50—4 zł, brzany. świnki, leszcze 3 zł, lin 2—3 zł, sandacz żywy 4—4.50 zł.

— Z NOTATEK POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała: Brożka Wojciecha (lat 23) i Opiołę Jana (lat 20) za kradzież płaszcza z wozu na ul. Mostowej na szkodę nieznanego właściciela. Henka Stanisława (lat 20) za kradzież koszyka z wozu na placu Nowym na szkodę Mordk. Senderowicza z pow. pińczowskiego. Knapa Stanisława (lat 20), Parkowa 4 robotnika za kradzież kurtki na szkodę Henryki Grzybczyk ze Swoszowic, Karaman Honoratę (lat 26) robotnicę za kradzież węgla z wagonu na stacji w Płaszowie Henschlową Hanę (lat 37) z Borka Fałęckiego za kradzież kieszonkową 68 złotych na targu w Rynku Podgórskim na szkodę nieznanego właściciela.

— SKRADZIONO ROWER. Na szkodę Piaskowego Hilarego, pocztowca, Pasterska 33, skradziono z kurytarza budynku Magistratu rower wart. 350 zł.

W CUKIERKACH wszelkiego rodzaju przoduje Polska fabryka cukierków Kanold
Na wyrobach i etykietach musi być napis: Kanold
Przedstawicielstwo na Małopolskę Zachodnią i Śląsk
Ignacy Spira, Kraków, Poselska 22. 316kr

—oOo—

WYGODNY, TRWAŁY, a przytem tani bucik szkolny oraz do tego stosowne pończochy z początkiem roku szkolnego są niemałą troską rodziców i opiekunów. Najnowsze modele bucików szkolnych

Del-Ka

troskę tę w zupełności usuwają. 400kr

—oOo—

„ATLANTIC" NOWE KINO DŹWIĘKOWE W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy już z początkiem września br. otwarty zostanie nowy kinoteatr dźwiękowy pod nazwą „Atlantic".

Po gruntownem odnowieniu i zainstalowaniu aparatury dźwiękowej najnowszego systemu „Western- Electric" sala zostanie oddana do użytku publiczności. Jako program otwarcia zapowiada dyrekcja słynne arcydzieło Pabsta „Front Zachodni 1918" osnute na tle słynnej powieści Ernesta Johannsena p. t. „Czwórka Piechurów". Film ten wywołał w całym świecie burze zachwytu.

W Polsce po przezwyciężeniu trudności cenzuralnych, arcydzieło to ukaże się na inauguracyjnem otwarciu nowego kina „Atlantic". 388kr

—o—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Największy magnes elektryczny świata

Największy magnes elektryczny świata jest własnością laboratorjum elektro-technicznego Akademji francuskiej. Magnes ten kosztował miljon franków.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby zmartwychwstał fizyk duński Oersted i ujrzał ten magnes, ważący 120 tonn, nie wierzyłby własnym oczom Oersted, którego nazwać można twórcą elektro-magnetyzmu, zauważył w swem laboratorjum, że ilekroć przepuszcza przez igłę magnetyczną falę elektryczną, igła ta zostaje wytrącona z równowagi. Na podstawie tych doświadczeń Oersteda skonstruował Faradaj pierwszy elektro-magnes.

Prawa elektro-magnetyzmu nie są jednakowoż jeszcze zupełnie zbadane, a wyjaśnienie zagadek nastąpić może, jeśli zapewni się badaczom olbrzymie pole elektro-magnetyczne do eksperymentów. Przed wojną wystąpił prezydent sekcji przyrodniczej przy Akademji francuskiej prof. Appel z inicjatywą, by Akademja ufundowała magnes dużych rozmiarów. Powstał komitet, który miał projekt ten zrealizować. Książę Rolland Bonaparte wyznaczył z własnych funduszów dużą kwotę dla umożliwienia komitetowi prac przygotowawczych. Wybuchła potem wojna, która stanęła na przeszkodzie pracy komitetu. Po wojnie z okazji stulecia Pasteura zebrano drogą składek publicznych miljon franków, za którą to kwotę ufundowano największy magnes świata. Magnes ten waży 120 tonn, waży więc tyle ile lokomotywa. Jądro metalowe magnesu zawiera 105 tonn żelaza, 9 tonn miedzi i 6 tonn innego materjału. Długość drutów wynosi 5 i pół kilometrów i waży prawie 9 tonn. Od trzech lat służy magnes celom nauki.

— OSZUŚCI GRASUJĄ. Nieznany osobnik przedstawiwszy się w mieszkaniu Ignacego Wozgi Dietlowska 64, jako kontrolor pożyczek premjowych zażądał okazania papierów wartościowych celem kontroli. Po przeprowadzonej kontroli, gdy „kontrolor" wyszedł, Wozga zauważył brak jednej premjówki. Za oszustem wdrożono poszukiwania.

— CO SKRADZIONO Z BALKONU? Nussbaum Salomea zam. Celna 12 zgłosiła do policji, że skradziono jej z balkonu I. piętra dywanik i chodnik wart. 50 zł.

—o-o-o—

— UWAGA! KRYNICA! Jutro w niedzielę w sali „Dancingu Bagatela" wielka zabawa na dochód ŻFN.

—oOo—

— S. K. S. R. „KFIREJ EMUNAH". Dziś w sobotę o godz. 3-ciej meziba z referatem i konwent.

SKŁAD SUKNA Kraków Grodzka 39 B. SCHÖNBERG zawiadamia Panów o nadejściu nowości jesiennych z Bielska i Anglji.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Sześć tygodni trwa niesamowity strajk włoski

Robotnicy nie opuszczają od 42 dni terenu fabryki Strem

Sosnowiec 26. 8. (K) Sytuacja w objętej strajkiem włoskim fabryce chemicznej Strem w Strzemieszycach nie uległa zmianie. Inspektor pracy oświadczył, iż podejmie tylko wów czas interwencję, gdy strony tego zażądają i jeżeli robotnicy opuszczą przedtem teren fabryki. Jak wiadomo, strajk w tej fabryce trwa już 42 dni, przyczem robotnicy nie opuszczają terenu fabryki. Onegdaj bawiła tam specjalna komisja sanitarna, która badała warunki higjeniczne, w jakich robotnicy się znajdują. Raport tej inspekcji został przesłany do ministerstwa pracy w Warszawie, gdzie w tych dniach zapadnie decyzja o dalszych losach tego niesamowitego strajku.

KONFLIKT W HUCIE KRÓLEWSKIEJ ZLIKWIDOWANY

Król. Huta 26. 8. (K) Zatarg w Hucie Królewskiej na tle incydentu z kontrolerami biura gospodarczego został zlikwidowany. Między radą załogową a dyrekcją huty doszło do porozumienia, w wyniku którego dyrekcja huty wycofała zarządzenia o zwolnieniu robotników i wydała zlecenie uruchomienia w sobotę warsztatów budowy mostów.

PRZECIW REDUKCJOM W PRZEMYŚLE

Katowice, 26. 8. (K) W dniu dzisiejszym odbyły się u komisarza demobilizacyjnego konferencje w sprawie redukcji około 300 robotników z kopalni Wolfgang Wawel. Przedstawiciele robotników sprzeciwili się tej redukcji, wskazując na to, iż wniosek ten był zgłoszony jeszcze w styczniu br. Pomimo to kopalnia mogła się obejść bez tej redukcji przez całe lato. Obecnie, gdy zbliża się sezon zimowy, wydaje się b. dziwne żądanie redukcji. Przedstawiciele robotników wskazali jeszcze na to, iż w ostatnim czasie został przez zarząd tej kopalni zaangażowany nowy wicedyrektor, którego pensja nie wynosi o wiele mniej, ani żeli zarobki wszystkich robotników razem przedstawionych do redukcji. Po wywodach stron, komisarz postanowił konferencje odroczyć celem przeprowadzenia dochodzeń i stwierdzenia ewentualnej potrzeby redukcji.

Pozatem odbyła się konferencja w sprawie redukcji robotników w hucie Ferrum. Również i ta konferencja została odroczona celem przeprowadzenia bezpośrednich pertraktacyj między radą załogową a dyrekcją fabryki.

MALWERSACJE W URZĘDZIE POCZTOWYM

Katowice, 26. 8 (K). Podczas rewizji ksiąg w ajencji pocztowej w Goduli stwierdzono, iż urzędnik ajencji Karol Kąkol sprzeniewierzył na szkodę dyrekcji 1.275 zł. Kąkol został na wniosek dyrekcji poczt w Katowicach aresztowany, gdyż instnieje podejrzenie, iż malwersacje są o wiele większe.

KANDYDACI POD SĄD DORAŹNY

Tarnowskie Góry. 26. 8. (K) W związku z napadem rabunkowym na siostry Badurówne z Lasowic, dokonanym w ubiegłym tygodniu, udało się posterunkowi oficerskiemu policji Województwa Śląskiego w Tarnowskich Górach wykryć bandytów, kara nych poprzednio za podobne przestępstwa. Po zebraniu materjału bandyci staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym. Hersztem bandy okazał się bezrobotny Teodor Musiał. Pomagali mu Jan Polec, Krawczyk i Pyka. Krawczyk usiłował w celi więziennej popełnić samobójstwo, lecz zamach udaremniono.

Chińskie zastrzeżenia

przeciw stanowisku Japonji w Mandżurji

Paryż, 26. 8. PAT. W związku z przemówieniem Uszidy w parlamencie japońskim, ambasador chiński w Londynie udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielowi Havasa wyrażając m. in. zdziwienie, że przemówienie to wygłoszone zostało w parlamencie japońskim przez tego samego męża stanu, który podpisał pakt Briand-Kellog, uznający wojnę za pozostającą poza prawem i że ten sam polityk twierdzi obecnie, że wojska japońskie mogą dowolnie wkraczać i pozostawać na obcem terytorjum jedynie dla obrony nielicznych interesów japońskich. Ambasador podkreśla w dalszym ciągu, że minister japoński wybrał chwilę dla złożenia deklaracji właśnie w dniu, w którym komisja Laytona ukończyła swój raport i zapowiedziała przekazanie go Lidze Narodów.

Następnie ambasador chiński zastanawia się nad treścią raportu Laytona, która zmusiła japońskiego ministra spraw zagranicznych do pospieszenia się ze swem oświadczeniem. Wreszcie ambasador zaznaczył że wszelkie deklaracje, dotyczące sytuacji w Mandżurji, powinny być składane w Genewie, a nie w Tokjo. Zarówno Japonja, jak i Chiny odpowiedzialne są przed trybunałem Ligi Narodów. Ambasador chiński twierdzi w dalszym ciągu że 30 miljonów mieszkańców mandżurskich, o których mówił hr. Uszida, są w przeważnej części narodowości chińskiej. Gdyby przeprowadzono plebiscyt, ludność ta wykazałaby swe przywiązanie do Chin.

Także St. Zjednoczone nie godzą się ze stanowiskiem Japonji

Nowy Jork, 26. 8. (R) Wczorajsza enuncjacja japońskiego ministra spraw zagranicznych barona Uszidy w sprawie uznania państwa mandżurskiego przez Japonję, wywołała w oficjalnych sferach amerykańskich wielkie wrażenie. „Herald Tribune" pisze, że na podobny krok Japonji odpowie rząd amerykański potępieniem dyplomacji japońskiej. Co się zaś tyczy samej mowy, to amerykańskie sfery rządowe są zdania, że była wygłoszona pod adresem Ligi Narodów i dlatego pozostawią ją bez odpowiedzi. Rząd amerykański wstrzyma się zresztą z wypowiedzeniem swego stanowiska aż do czasu zajęcia stanowiska przez Ligę Narodów wobec sprawozdania komisji ankietowej Lyttona. Pozatem amerykańskie koła rządowe są zdania, że uznanie Mandżurji oznacza naruszenie paktu dziewięciu.

* * *

Paryż, 26. 8. PAT. Premjer japoński Sato na wczorajszem posiedzeniu parlamentu potwierdził tezę, zawartą w expose ministra spraw zagranicznych Uszidy w kwestji mandżurskiej zaznaczając m. in. że rząd stosuje się do rezolucji, uchwalonej przez parlament w Tokjo na ostatniej sesji, a dotyczącej uznania państwa mandżurskiego.

Powstańcy chińscy maszerują na Mukden

Pekin 26. 8. PAT. „Havas" podaje: Według doniesień agencji „Indopacifique" oddziały chińskie armji ochotniczej, owładnęły miejscowością Tao-Nan i zagrażają Mukdenowi.

Prawie 74 godzin w wodzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 26. 8. (Sch) Pływaczka niemiecka Ruth Litzig pobiła w Dortmundzie dotychczasowy rekord światowy pływaczki angielskiej Mercedes Gleize, przebywając w wodzie 73 g. 47 minut. Dotychczasowy rekord pobity przez mis Gleize wynosił 72 g. 9 minut.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26. 8. 1932. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 81.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół mocniejszą. Zapotrzebowanie dla papierów silniejsze, a w szczególności dla procentowych. Z papierów bankowych w dalszym ciągu zwyżkował Bank Polski przy nieco większych obrotach. Reszta bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Popyt niewielki przy dostatecznej ilości materjału. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.91—8.92 i pół. Funt szterling 30.75—31, Marka niemiecka 211—212.50. Frank szwajcarski 173.50—174.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 26. 8. 1932. Pszenica wsch. małop. dw. czerw. nowa 74—75 kg. 29.75—30.25, wsch. małop. 69—70 kg. 27.50—28, nowa 67—68 kg. 26—26.50, targowa stand. nowa 25—26, żyto dworskie nowe 18—18.50, targowe 17.75—18, owies dworski nowy 16.50—17, targowy nowy 15—16, zadeszczony 13—14, jęczmień na krupy nowy 17—17.50, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 53—55, 45-proc. 51—52, 60-proc. 48.50—49.50, mąka żytni aokr. Krak. 65-proc. 30.75—31.25, mąka żytnia okr. Poznań 65-proc. 30.50—31, razówka żytnia 27—28, graham pszenny 39—40, otręby żytnie 9.50—10, pszenne 10—10.50. Tendencja spokojna. Dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawska 26. 8. PAT. Akcje: Bank Polski 79, 80, mocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 36.10, 4-proc. inwestycyjna seryjna 103, -03 i pół, 6-proc. dolarowa 55, 7-proc. stabilizacyjna 52 i pół, 53.38, 53, 55 i pół setki. 8-proc. Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.95, 124.26, 123.64, Londyn 30.90, 30.87, 31.04, 30.74, Nowy Jork 8.919, 8.929, 8.909, Nowy Jork telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 34.99, 35.08, 34.90, Praga 26.38 i pół, 26.45, 26.32, Szwajcarja 173.50, 173.93, 173.07, Włochy 45.75, 45.97, 45.53, Berlin w obr. pryw. 212.10, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 8. 1932. Ceny orjentacyjne: pszenica 24 i trzy czw. do 25 i trzy czw., Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 26. 8 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80, Budapeszt 124.295, Londyn 24.15—24.75, Nowy Jork 709.20—710.20, Paryż 27.77—27.93, Praga 20.96 i pół do 21.08 i pół, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 137.85—138.65, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.20—169.40, Angielskie 24.38—24.62, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 4.24—4.28, Szwajacrskie 137.35—138.55, Czechosłowackie 20.94 i pół do 21.10 i pół.

Papiery wartościowe: Kolej Południowa 14.40, Kolej Lwów Czerniowce 21, Galicja 12 i trzy czw. Alpiny 10.35.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 26. 8 PAT. Paryż 20.17 i pół, Londyn 17.82 i pół, Nowy Jork 5.14 i pół, Belgja 71.42 i pół, Włochy 26.27, Berlin 122.35, Praga 15.22, Warszawa 57.60, Bukareszt 3.05.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 25. 8. Dillonowska 58. Stabilizacyjna 52.50. Dolarowa nienot. Warszawska 41.25. Śląska nienot.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 78 za Ł. 100 n. w.
w Paryżu Fr. fr. 1750 za dol. 100 n. w.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 26. 8. Cynk dost. natychm. 14 1/4, termin. 14 3/8, cyna natychm. 147 1/4—148. termin. 148 3/4—149, ołów natychm. 12, termin. 12 1/16, miedź natychm. 34 3/16—34 5/16, termin. 33 7/8—34, Straits 153, Banka 157 3/4, Elektrolit 36 3/4—37.

„SOLALI" (Żywiec) — KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY. Powyższa rozgrywka tennisowa odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. na placach KKT. przy ul. Czarnowiejskiej. Ze względu na współudział znanej tennisistki Haberówny oraz dr. Halińskiego, byłego członka AZS. zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Po stronie KKT grać będą Blanksteinowa, Kohn, Moor i wielu innych. Początek punktualnie o godz. 9 rano.

Straszliwy cyklon na Formozie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 26. 8. (L) Północną część wyspy Formoza nawiedził niezwykły cyklon, który wyrządził straszne spustoszenia. Kilka tysięcy domów uległo częścią zupełnemu zniszczeniu, a częścią uszkodzeniu. Dotąd stwierdzono śmierć ponad 20 osób.

Cukier potanieje

Warszawa 26. 8. Ministerstwo Przemysłu i Handlu po przeprowadzeniu zniżki cen na naftę i papier, podjęło akcję, zmierzającą do obniżenia cen cukru i cen żelaza. Rokowania z konsorcjum cukrowniczem zbliżają się podobno ku końcowi. Od kartelu cukrowniczego za żądano obniżenia ceny cukru o 25 groszy. Organizacje pracownicze oraz organizacje spożywców wystąpiły z postulatem jeszcze większej obniżki.

Budowa mostów kolejowych

Warszawa 26. 8. PAT. Ministerstwo komunikacji udzieliło ostatnio zamówień na konstrukcję żelaznych mostów kilku firmom krajowym na ogólną sumę 1.500.000 zł. Zamówienia te podzielono między firmy Rudzkiego, Król Hutę i Laurę oraz Zieleniewskiego. Dzięki tym zamówieniom staną nowe mosty na Drójce pod Drują, na Wiełoku pod Tryńczą, na Sanie pod Leskiem tudzież na Dniestrze w Niżniowie i Serecie pod Czortkowem.

Z pobytu eskadry polskiej w Szwecji

Sztokholm 26. 8. PAT, Minister spraw zagranicznych Ramel wydał dziś śniadanie na cześć przebywającej w Szwecji polskiej eskadry morskiej. W czasie śniadania minister Ramel wręczył komandorowi Unrugowi odznaczenie Wielkiej Wstęgi Orderu Miecza. Trzech kapitanów odznaczonych zostało krzyżem komandorskim tego orderu, a 3 młodszych oficerów marynarki krzyżem oficerskim ze wstęgami.

Sztokholm 26. 8. PAT. Związek oficerów marynarki szwedzkiej podejmował wczoraj wieczorem obiadem oficerów goszczącej w Szwecji eskadry polskiej. W czasie obiadu admirał Riben wygłosił przemówienie, które zakończył toastem na cześć Prezydenta Rzplitej Polskiej. Pos. polski dr. Rozwadowski wzniósł toast na cześć króla Szwecji. W obiedzie tym wzięło udział zgóra 60 osób.

—oOo—

Gen. Sanjurjo nie będzie deportowany

Madryt 26. 8. (R) Rząd postanowił odstąpić od pierwotnego zamiaru deportowania generała Sanjurjo na wyspy Baleary. Uchwalono wysłać go do więzienia wojskowego w Dueso, prowincji Santander.

Rzekomy syn Franc. Józefa — Włochem

Paryż, 26. 8. PAT. Paryska służba identyczności sądowej, instytucja prefektury policji, stwierdziła wczoraj popołudniu, że znaki na ciele zamordowanego księcia Edgara Bourbon ustalone w paryskim Instytucie medycznym, odpowiadają całkowicie znamionom ustalonym 11 grudnia 1916 roku przez policję włoską na ciele **niejakiego Carlo Zorioli, urodzonego 19 listopada 1866 roku w Arco (Włochy).**

Londyn 26. 8. (L) Premjer MacDonald przyleciał dziś na samolocie z Lossiemouth do Londynu.

Londyn, 26. 8. (L). W Melbourne (Au tralja) wybuchł dziś strajk robotników przemysłu włókienniczego z powodu obniżki płac. Strajkuje około 4 tysiące robotników.

Moskwa 26. 8. PAT. Wylała rzeka Bzyn na Kaukazie, zatapiając miasto Nowe Gagry oraz okoliczne wsie.

Przed konferencją w Stresie

Wiedeń 26. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: W związku z zapowiedzianą na 10 września rb. konferencję w Stresie, rząd jugosłowiański wręczył przewodniczącemu konferencji Bonnetowi w drodze dyplomatycznej memorjał, zawierający praktyczne propozycje, mające na celu przezwyciężenie kryzysu gospodarczego i finansowego Europy środkowej i wschodniej. Memorjał stwierdza, że stosunki handlowe między poszczególnemi państwami dadzą się poprzeć tylko zapomocą systemu ceł preferencyjnych. Ponadto muszą być usunięte wszystkie trudności, stojące na przeszkodzie ogólnej gospodarce. Rząd jugosłowiański uczynił nadto konkretne propozycje w celu usunięcia trudności dewizowych.

*

Paryż 26. 8. PAT. Deputowany Georges Bonnet złożył wczoraj raport premjerowi o stanie prac przygotowawczych komisji dla odbudowy gospodarczej Europy środkowej i wschodniej. Georges Bonnet udaje się dzisiaj do Londynu, celem nawiązania kontaktu z rządem oraz delegacją angielską.

Angielscy prawnicy za równouprawnieniem wojskowem Niemiec

Berlin 26. 8. PAT. Prasa hugenbergowska donosi z Londynu, że badania angielskich rzeczoznawców prawnych w sprawie równouprawnienia wojskowego Niemiec, miały dla Niemiec przebieg korzystny. Początkowe zastrzeżenia czynników angielskich wobec żądań niemieckich ustąpiły rzekomo miejsca przekonaniu, że równouprawnienie wojskowe Niemiec nie wpłynie — jak się tego obawiano — niekorzystnie na sytuację międzynarodową. Koła londyńskie wyrażają nadzieję, iż polityka niemiecka uwzględni stosunki międzynarodowe i nie tracąc cierpliwości, dostosuje się do warunków, które panowały na konferencji rozbrojeniowej.

Pomysł równie oryginalny co — nieziszczalny...

Marsylja. 26. 8. PAT. „Le Petit Marsillais" publikuje artykuł Naudeau'a, proponujący na znak przymierza między społeczeństwami francuskiem i niemieckiem zaadoptowanie przez Francję 100.000 młodych Niemców. Zdaniem autora, próba powyższa dałaby w rezultacie: 1) automatyczne zmniejszenie wywrotowego i antyfrancuskiego elementu w Niemczech, który składa się w głównej mierze z młodzieży, nie mogącej znaleść pracy w swej ojczyźnie, 2) byłoby dowodem wzajemnego zaufania i sympatii między dwoma społeczeństwami, 3) dałoby pod względem rasowym pożądane odkażenie krwi francuskiej. P. Naudeau był m. in. autorem opublikowanego niedawno w prasie francuskiej artykułu proponującego przeniesienie siedziby Ligi Narodów z Genewy do Gdańska. Jest on znany z oryginalności swoich pomysłów.

Emigrujmy na planetę Venus!

Wiedeń 26. 8. PAT. „Neues Wiener Abendblatt" donosi z N. Jorku: Astronomowie obserwatorjum na Mount Wilson, prof. Adams i Dunham zbadali planetę Wenerę zapomocą olbrzymiego spektografu, przyczem stwierdzili w tym aparacie wyraźne linje dowodzące, że **wbrew dotychczasowym poglądom znajduje się na Wenerze węgiel i inne pierwiastki, potrzebne dla życia organicznego.**

KRONIKA TARNOWSKA

— **Z TARNOWSKIEJ DIECEZJI.** Ks. biskup Leon Wałęga otrzymał bullę papieską zwalniającą go z dalszego prowadzenia diecezji tarnowskiej z tem jednak, iż ma sprawować rządy nad diecezją aż do nominacji nowego biskupa.

— **NABOŻEŃSTWO KU CZCI Ś. P. PREZYDENTOWEJ MOŚCICKIEJ.** W kościele katedralnym odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. prezydentowej Mościckiej. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz rządowych i miejskich oraz tłumy publiczności.

— **ZATARG W PRZEMYŚLE KONFEKCJI MĘSKIEJ.** W przedsiębiorstwach konfekcji męskiej wybuchł strajk między pracodawcami, a chałupnikami. Ostatni odmówili przyjęcia robót zimowych przed uzgodnieniem cen ze związkiem zawodowym. Kilka firm zatarg już zlikwidowało.

— **DEFRAUDACJA EGZEKUTORÓW KASY CHORYCH.** Dwaj egzekutorzy Kasy Chorych dopuścili się defraudacji na większe, do tej chwili jeszcze nie ustalone kwoty. Obydwu defraudantów aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Masowe zatrucie grzybami

Przemyśl. 26. 8. We wsi Kosienice tut. powiatu uległa zatruciu grzybami rodzina Lewickich, złożona z 9 osób. Jedna osoba zmarła, pozostałe, przewiezione do szpitala walczą ze

Powrót z niewoli po 18 latach

Czerniowce 26. 8. PAT. W dniu wczorajszym powróciło z Syberji do Czerniowec po 18-letniej niewoli rosyjskiej dwóch Polaków: Józef Czerniowski i Karol Aranowicz z dwoma kobietami. Podróż z Syberji do Czerniowiec odbyli wszyscy czworo pieszo. Podróż trwała 7 miesięcy. Czerniowski i Aranowicz opowiadają o straszliwych warunkach, w jakich spędzają życie, znajdujący się w obozie syberyjskim.

Wiedeń 26. 8. PAT. „Wiener Allg. Ztg." zwraca uwagę na zwyżkę kursu priorytetów kolei Dunaj — Sawa — Adria. W przeciągu trzech tygodni kurs tych papierów podwyższył się o 25 proc. Jako przyczynę tej zwyżki wymieniony dziennik podaje fakt, iż towarzystwo kolejowe wykupuje w myśl umowy pewne ilości akcyj na rachunek funduszu obligacyjnego. Ponadto krążą pogłoski, że Austrja, Jugosławja i Węgry ułożyły się, by tegoroczne raty roczne płacić nie w frankach złotych, lecz w obligacjach.

Berlin 26. 8. PAT. W Zabrzu aresztowano kupca Maitlisa z Katowic za nielegalne przewożenie marek niemieckich z Niemiec do Polski. Maitlis spieniężyć miał walory niemieckie za 120.000 marek i pieniądze te wywieźć do Polski.

Trzej lotnicy niemieccy dotarli do Berlina

Berlin. 26. 8 (Sch) O godzinie 19.19 wylądował na lotnisku Staaken pod Berlinem drugi lotnik niemiecki Marienfeld, a o godz. 19.45 trzeci Niemiec Massenbach

Polacy nocują w Kopenhadze

Hamburg. 26. 8. PAT. Polscy uczestnicy rajdu europejskiego przybyli dziś do Hamburgu, serdecznie witani kwiatami przez p. konsulową Kiperową. Z Paryża przybyli: Żwirko o 11.59. Karpiński o 12.38, oraz Giedgowd i Bajan prawie równocześnie o 13.24 i wystartowali w tej samej kolejności o 12.45, 13.15, 13.54 i 13.55. Wszyscy czują się bardzo dobrze.

Kopenhaga. 26. 8. (R) Pośród uczestników rajdu 11-tu lotników nocuje w Kopenhadze, a to dwaj Francuzi, znajdujacy się dopiero w drodze do Goeteborg, oraz Polacy: **Żwirko, Karpiński i Giedgowd,** którzy przebyli już etap Goeteborg—Kopenhaga i jutro odbędą ostatni odcinek Kopenhaga—Hamburg—Berlin.

W Hamburgu nocuje 7 lotników, a w Goeteborgu trzech. Brak wiadomości o czeskim lotniku Klepcie, który o godzinie 11.57 wystartował z Kopenhagi do Goeteborgu.

DOBRE MYDŁO OSZCZĘDZA BIELIZNĘ

Takiem mydłem jest perfumowane mydło z JASZCZURKĄ, polecane przez doświadczone gospodynie.



JASZCZURKA — to znak fabryczny, który daje rękojmię doskonałości mydła **przy niskiej jego cenie.** 1030kr

WOLNE POSADY

EKSPEDJENTKA rutynowana z branży galanteryjno - bławatnej na wyjazd do Zakopanego od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia listowne. Zakopane, Skrytka 32. 405kr

POSZUKUJE się samodzielnego kapelusznika. Fabryka kapeluszy damskich Eder i Wiener Krowoderska 73. 402kr

ZDOLNY kapelusznik damski poszukiwany. Zgłoszenia Fabryka kapeluszy Kraków, Dietla 83. 157g

POSZUKUJĘ panny do 3-letniego chłopczyka Zgłoszenia Nattel, Dietla 50. 159g

POSZUKUJĘ od zaraz inteligentnej panienki dla dwojga dzieci lat 6 i 8 z hebrajskim i praktyką. Zgłoszenia Werker, Król. Huta, Wolności 40. 394h

LOKALE

UBIKACJA na biuro lub pracownię w Krakowie, Poselska 9, II. piętro, do wynajęcia. Zgłoszenia u właściciela tamże. 222kr

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI uskutecznia Biuro spedycyjne „HERMES", Kraków, Stolarska 13. 3358k

WDOWA po inżynierze przyjmie na stancję ucznia lub uczenicę gimnazjalną zapewniając troskliwą opiekę. Bernardyńska l. 8. II. p. drzwi 7. 163g

W obuwiu **Del-Ka**

do szkoły



z prawdz. boksu
podeszwa skóra krupon. wa
wielk. 31-35 zł. 12·90
wielk. 27-30 9·90

Gimnastyczne przepisowe zł. 1·50 — 1·90

Szkolne pończochy zł. 0·90 — 1·20.

Bronzowe 1 zł. droższe

Tanie-trwałe-wygodne

Uwaga: Zamówienia z prowincji uskuteczniamy za zaliczką odwrotnie z centrali: Kraków, Librowszczyzna 3.

DWA pokoje, przedpokój, komfortowe I p. Wielopole, razem lub oddzielnie, na biuro lub dla lekarza, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: „Nowy Dziennik" pod „Pierwszorzędne". 406k

1—2 POKOJE pięknie umeblowane z wykwintnem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia Gertrudy 9/10 od 2—4-tej. 136g

WDOWA po sędziu (Żyd.) przyjmie gimnazjalistkę lub gimnazjalistę na mieszkanie z utrzymaniem. Zwierzyniecka 7/4 m. 413kr

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Studencka 4 m. 5. 396kr

1—2 POKOJE dla 3-ch panów poszukiwane. Zgłoszenia pod „1. IX." do Adm. Now. Dzien. 389kr

NAJMODNIEJSZA NAJTAŃSZA
„BIBLJOTEKA EUROPEJSKA"
Kraków, ul. GRODZKA 33
wypożycza najnowsze książki.
Abonament miesięczny
Zł. 1·50 bez kaucji

LOKAL przy ul. Grodzkiej na konfekcję dziecięcą częściowo odstąpię. Zgłoszenia do Adm. Now. Dzien. pod „Spółka". 156g

POKÓJ umeblowany, frontowy, z osobnem wejściem z klatki schodowej, tanio do wynajęcia. Dietlowska 111. od 3—5. 148

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2—3 pokojowe z pełnym komfortem, centralnem ogrzewaniem. Zgłoszenia: Krowoderska 73/II p. 397kr

POSAD POSZUKUJĄ

URZĘDNIK - prawnik, znawca podatkowy, z korespondencją, buchalterją, niemieckim poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Now. D. pod „Zaufany". 162g

2 INTELIGENTNI młodzieńcy przyjmą jakąkolwiekbądź posadę lub zajęcie za najskromniejszą zapłatą. Zgłoszenia pod „Litość" do Adm. Now. Dz. 164

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalną pielęgnuje chorych — położnice przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. Zgłoszenia: Miodowa 9. II. m. 20. 120g

RÓŻNE

MAM do ulokowania 2—10.000 dolarów częściowo na I hipotekę w Krakowie. Rubin, Grodzka 13. 408kr

WYDAJĘ tanie i smaczne obiady. Augustjańska 10. m. 6. 158g

W DRODZE LICYTACJI do nabycia tanio dnia 30 bm. 5/8 części realności piętrowej, z oficyną przy ul. Lwowskiej 7. Szczegółowych informacyj udziela adw. Dr. O. Menasche, Kraków Zielona 11. w godz. popoł. 146g

PRANIE kołnierzyka 12 groszy. Elektryczna Pralnia Kryształ, Kraków, Wrzesińska 1. 5.

PYJAMY
damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie,
WIATRÓWKI
wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: **Wytwórnia. Kraków, ul. Koletek 1** (róg Stradomia). 31

WAŻNE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH NA STUDJA ZAGRANICĘ. Zwraca się uwagę wyjeżdżających na studja zagr., a w szczególności do Włoch i Francji, że przez oddawanie swych spraw do załatwienia jednostkom czy biurom zawodowym, narażają się na niepowetowane straty materjalne oraz ewentualną utratę roku szk. Związek Stud.- Żydów z Małopolski Wsch., studjujących zagr., Lwów, Szajnochy 1, posiada, będąc w kontakcie bezpośrednim z zagranicznemi uczelniami, dokładne dane, umożliwiające racjonalny wybór miejsca studjów i załatwia wszelkie formalności, jak tłumaczenia i legalizacje dokumentów, zniżki kolejowe, ulgowe i bezpłatne wizy, Międzynarodowe Dowody Akademickie (C. I. E.) oraz uzyskuje już przyjęcia na rok akad. 1932/33 na wszystkie uczelnie europejskie i pozaeuropejskie. Wyjeżdżającym do Włoch i Francji zniżki w opłatach. We wszystkich poważniejszych sprawach należy zwracać się do: Akademickiego Biura Emigracyjnego przy Związku Stud. Żydow. studj. zagr., Lwów, Szajnochy 1/II. (pisemnie — porto). 386kr

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow miesięczn Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana